

Jolanta Sawicka

Symbolika solarna w średniowiecznej poezji liturgicznej

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 96/2, 65-93

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

JOLANTA SAWICKA
(Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

SYMBOLIKA SOLARNA W ŚREDNIOWIECZNEJ POEZJI LITURGICZNEJ*

Słońce należy w średniowiecznej poezji liturgicznej do najczęściej występujących – obok księżyca, gwiazd i szlachetnych kamieni – symboli związanych ze światłem. Symbol słońca, który został przejęty przez chrześcijaństwo ze starożytności antycznej, zyskał w pismach twórców wczesnochrześcijańskich oraz średniowiecznych głęboki sens teologiczny. Jego podbudowę stanowią teksty biblijne oraz wcześniejsza tradycja filozofii platońskiej i neoplatońskiej. Przywołajmy w tym miejscu św. Augustyna, w którego myśli zakorzenione są powstałe w średniowieczu filozoficzno-teologiczne teorie światła¹. Wykorzystuje on element światła w teorii Boskiego oświecenia, uwydatniając w niej szczególnie aspekt epistemologiczny. Augustyn w komentarzu do *Księgi Rodzaju* wymienia trzy typy poznania: cielesny, duchowy i intelektualny („*visio corporalis*”, „*visio spiritalis*”, „*visio intellectualis*”)². Każdy rodzaj widzenia posiada przysługujące mu światło³. Na płaszczyźnie materialnej źródłem tego światła jest słońce, które oświetlając przedmioty nadaje im widzialność, na płaszczyźnie duchowej i umysłowej tym słońcem jest Bóg – „tajemnicze Słońce”⁴, który poprzez swe Słowo jest światłością umysłów ludzkich.

Podobnie więc jak patrząc na ziemskie słońce możesz zauważyć trzy jego właściwości, a mianowicie: że istnieje, że świeci i że oświeca, tak i ów Bóg ukryty, którego chcesz pojąć, ma trzy właściwości: że jest, że daje się poznać rozumowi, że umożliwia poznanie innych rzeczy⁵.

* Artykuł ten nawiązuje swoją konstrukcją oraz zakresem analizowanego materiału do wcześniejszej mojej publikacji: *Symbolika lunarna w średniowiecznej poezji liturgicznej*. „Pamiętnik Literacki” 2002, z. 3.

¹ Augustyńska teoria światła łączy w sobie motywy platońskie, neoplatońskie, starożytnej fizyki i bliżej dotąd nie zbadanych wpływów myśli wschodniej, wskazujące na szczególną rolę ontologiczną i gnozeologiczną światła. Zob. Augustinus: *De Genesi ad litteram*, 3, 4, 6–3, 6, 8; 7, 13, 20; *De Trinitate*, 7, 3, 5. Zob. też S. Kowalczyk, *Człowiek i Bóg w nauce świętego Augustyna*. Warszawa 1987, s. 175.

² Augustinus, *De Genesi ad litteram*, 12, 6, 15.

³ Św. Augustyn, *Pisma filozoficzne*. T. 2. Warszawa 1953, s. 22–23 (*Solilokwia* [tłum. A. Świderkówna], 1, 8, 15).

⁴ *Ibidem*, t. 1, s. 41 (*O życiu szczęśliwym* [tłum. A. Świderkówna], 4, 35).

⁵ *Ibidem*, t. 2, s. 23 (*Solilokwia*, 1, 8, 15). Zob. też Św. Augustyn, *Wypór mów. Kazania święteczne i okolicznościowe*. Przeł. J. Jaworski. Warszawa 1973, s. 242 (*Kazanie 28: Niech radują się serca poszukujących Pana*, 3).

Dla Augustyna tylko Bóg jest prawdziwym światłem, natomiast miano „światło” przypisywane jakiegokolwiek innemu bytowi jest czysto metaforyczne: „Tyś jest, Boże, Światłością nadzmysłową, w Tobie i dzięki Tobie, i przez Ciebie staje się jasne dla rozumu wszystko, co jest dla niego jasne”⁶.

Światłem całego stworzenia i źródłem oświecenia jest więc Bóg – światło niematerialne, Słońce prawdziwe, „jedyny Dawca światłości”⁷. Choć Augustyn porównuje je do światła słonecznego, to jego działanie w świecie niewidzialnym jest nieporównywalnie doskonalsze od działania słońca w świecie widzialnym.

Augustyńskie rozumienie rzeczywistości znalazło swoje odzwierciedlenie w średniowiecznej, symboliczno-alegorycznej wizji świata, w znacznej mierze ukształtowanej przez metafizykę światła. Stanowi ono tło symbolicznego przesłania obrazu ciał niebieskich, jaki napotykamy w pieśni maryjnej zapisanej w XIV-wiecznym rękopisie. Znajdujemy w niej symbolizm światła wyrażony poprzez nawiązanie do koncepcji światła cielesnego (światło ciał niebieskich), światła duchowego (światło łaski) i światła intelektualnego (światło umysłu). Autor odwołuje się do analogii ze słońcem, by przedstawić Maryję jako słońce duchowe – źródło światła łaski, a jednocześnie wskazuje na prawdziwe słońce – Chrystusa, i zdolność umysłowego widzenia tego Światła.

<i>Sol in luminaribus</i>	[Tyś słońcem wśród ciał świecących
<i>Nec habens consimilem,</i>	Nie mającym równego,
<i>Te Deus prae paribus</i>	Ciebie Bóg wybrał nad innych
<i>Elegit ut plus habilem,</i>	Jako najbardziej godną,
<i>Es mundo sufficiens,</i>	Jesteś wspomogieniem świata,
<i>Lumen indeficiens</i>	Światłem niewyczerpanej
<i>Gratiae,</i>	Łaski,
<i>Mentis acie</i>	Spraw, byśmy okiem umysłu
<i>Verum videre solem</i>	Widzieli
<i>Fac nos, tuam prolem.</i>	Słońce prawdziwe – twojego Syna.] ⁸

Występujący w poetyckich metaforach i porównaniach obraz słońca zakorzeniony jest w bogatej tradycji solarnej spekulacji filozoficzno-teologicznej – odwołamy się do niej podczas omawiania poszczególnych aspektów symbolicznych. Ich duchowy sens związany jest z Chrystusem, Maryją oraz świętymi. O głębi wymowy teologicznej symbolu słońca świadczy fakt jego wykorzystania w celu przybliżenia i zobrazowania takich tajemnic wiary chrześcijańskiej, jak Trójca Święta, Wcielenie i Narodzenie Syna Bożego oraz Zmartwychwstanie.

⁶ Św. Augustyn, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 10 (*Soliloquia*, 1, 1, 3). Zob. też Augustynus: *De civitate Dei*, 11, 27, 2; *Soliloquia*, 1, 6, 12; 1, 8, 15; *De Genesi ad litteram*, 12, 31, 39; *De vera religione*, 39, 73; 49, 96–97; *Ennarationes in Psalmos*, 25, 2, 11; 26, 2, 3; *De magistro*, 11, 38 – 12, 40; *In Epistula Ioannis Ad Parthos*, 4, 2, 8; *De peccatorum meritis et remissione et de baptismo parvulorum*, 1, 25, 36–38.

⁷ Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*. Przeł. M. Stokowska. Oprac. J. M. Szymusiak. Poznań 1962, s. 174.

⁸ II. *Cantiones Partheniae*, 238. *Ave, virgo regia*, 2. AH, t. 20, s. 195. Przekłady tekstów – jeśli nie zaznaczono inaczej – pochodzą od autorki artykułu. Objasnienie skrótów: AH = *Annalecta hymnica medii aevi*. Ed. M. G. Draves, C. Blume, H. M. Bannister. T. 1–55. Leipzig 1886–1922. – PG = *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*. Ed. J. P. Migne. T. 36. Parisiis 1858. – PL = *Patrologiae cursus completus. Series Latina*. Ed. J. P. Migne. T. 1–217. Parisiis 1844–1890.

Słońce i Trójca Święta

Istotnym wkładem do biblijnej teologii światła było wykorzystanie przez starożytną myśl chrześcijańską obrazu słońca, promienia i odbłasku w kontekście zagadnień trynitarnych. Dzięki Ojcom Kościoła Wschodniego metaforyka światła na trwałe wpisuje się w teologiczne rozważania myślicieli chrześcijańskich nad jednością Boga w tajemnicy Trójcy Świętej. Zaznacza się szczególnie u teologów pozostających pod wpływem filozofii neoplatońskiej. Dla uzasadnienia współwieczności Syna z Ojcem Orygenes przywołuje obraz światła, mówiąc, iż podobnie jak nie ma światła bez promieniowania, tak też i Bóg jest odwiecznie Ojcem Syna przedwiecznego⁹. W teologii trynitarniej często analogią słońca posługiwał się Tertulian dla wyjaśnienia duchowej istoty Bóstwa¹⁰:

Albowiem i Bóg jest duchem. I kiedy promień od słońca odpada, to jest częścią całości; ale słońce będzie w promieniu, ponieważ jest promieniem słońca, i natura nie jest przy tym dzielona, ale rozciągnięta jak światło zapalone od światła. Materia macierzysta zostaje cała i nietknięta, nawet chociaż z jej istoty wiele odgałęzień idzie. W ten sposób to, co z Boga wyszło, jest Bogiem i synem Boga, i jednym Bogiem obaj. W ten sposób duch z ducha i Bóg z Boga, drugi tylko z porządku, utworzył liczbę przez stopień, a nie przez swoją istotę, a z macierzystej materii nie oderwał się, lecz wyszedł.

Ten promień Boga, jak przedtem zawsze przepowiadano, zstąpił do dziewicy i w jej łonie uformowany jako ciało rodzi się jako człowiek złączony z Bogiem¹¹.

Św. Atanazy odwołuje się do analogii z blaskiem i światłością, której źródłem jest słońce, w kwestii dotyczącej „współistotności” Syna z Ojcem: „Blask też jest światłością: nie zaczyna istnieć później niż słońce i nie jest inną światłością ani częścią światła, ale w całości pochodzi od światła”¹². Obrazem słońca i promieni słonecznych posługuje się św. Grzegorz z Nazjanzu, gdy próbuje wyjaśnić wewnętrzne życie Trójcy Świętej. Według niego natura światła najlepiej przybliża nieprzeniknioną dla umysłu ludzkiego naturę wzajemnych relacji pomiędzy trzema Osobami Boskimi. Św. Grzegorz przestrzega jednak przed niebezpieczeństwem takich porównań i w ostateczności odrzuca je:

Brałem pod rozważę znowu słońce, promień i światło. Ale i tu jest obawa, najpierw by nie wymyślano jakiegoś zastawienia [na określenie] niezłożonej [Bożej] natury, jak na przy-

⁹ Origenes, *De principiis*, 1, 2, 2; 4, 74.

¹⁰ Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi* (8, 5–7; 14, 3; 18, 4; 22, 6; 27, 1). W zb.: *Trójca Święta*. Wstęp i oprac. H. Pietras. Kraków 1997, s. 46; 56–57 (tłum. E. Buszewicz). Zob. też Hipolit, *Przeciw Noetosowi*. W zb.: jw., s. 64; 71; 79 (tłum. S. Kalinkowski). Obraz słońca i promieni dla wyobrażenia emanacji znajdujemy już u Seneki (*List do Lucyliusza* (41, 5). W zb.: jw., s. 27).

¹¹ Tertulian, *Apologetyk* (21, 12–14). Przeł. i oprac. J. Sajdak. Poznań 1947, s. 95. Zob. L. Padovese, *Wprowadzenie do teologii patrystycznej*. Przeł. A. Baron. Kraków 1994, s. 64–65. Związane ze światłem porównania nawiązujące do obrazu pochodni czy słońca i promienia słonecznego spotykamy również w kontekście rozważań dotyczących natury i roli Logosu u greckich apologetów II wieku, Justyna, Tacjana, Atenagorasa. Zob. L. Gładyszewski, *Bóg Stwórca i Władca. Doktryna greckich apologetów II wieku o stworzeniu i opatrności w aspekcie patrystyczno-filozoficznym*. „*Studia Antiquitatis Christianae*” t. 1 (1977), z. 1, s. 87, 89, 91, 92, 95. – J. N. D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*. Przeł. J. Mrukówna. Oprac. E. Stanuła. Warszawa 1988, s. 80–84.

¹² Athanasius, *Orationes adversus Arianos*, 1, 29; podobnie: 3, 4. Zob. też Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, s. 17–18 (wstęp). – Kelly, *op. cit.*, s. 186.

kład [zestawienie] słońca i tych rzeczy, które są w słońcu; następnie zaś, byśmy obdarzając Ojca bytem rzeczywistym, innym [Osobom Trójcy Świętej] istoty nie odmawiali czyniąc je władzami Boga, które [tylko] w Nim istnieją, same nie uczestnicząc w istocie. Przecież ani promień, ani światło nie są innym słońcem, ale jakimiś słonecznymi wpływami i mają te same istotne właściwości [co słońce]. [Zachodzi też obawa,] byśmy nie przypisywali Bogu w osobach tak pojętych równocześnie istnienia i nieistnienia, w stopniu, w jakim zdawałoby się to wynikać z przykładu, co byłoby nawet bardziej jeszcze nierozsądne od tego, co powiedziano. Słyszałem zaś, jak ktoś takie wygłaszał zdanie: przedstawiał jakiś blask słoneczny oświetlający ścianę i drżący od poruszeń wody. Promień przejmował te drgania za pośrednictwem powietrza, następnie zatrzymując się na napotkanej substancji przechodził w przedziwne migotanie. Błyska bowiem w tak licznych i szybkich ruchach, że wydaje się raczej nie jednością, ale i wielością, i nie wielością raczej, ale jednością, tak szybko schodząc się i rozłączając, że pierwszej uciekniesz, zanim okiem go uchwycisz.

Ale nawet tego [porównania] przyjąć nie mogę¹³.

Wśród teologów Zachodu do metaforyki światła w kontekście rozważań trynitarnych odwołują się m.in. św. Augustyn¹⁴ i w średniowieczu Robert Grosseteste. Ten ostatni przekonanie o jedności Trójcy Świętej oparł na założeniu, iż Bóg to światło, które ze swej natury jest jednolite, a zarazem odznacza się aktywnością. Toteż w *Hexameronie* stwierdził, że „Wśród rzeczy materialnych za najbardziej jasny przykład Trójcy może posłużyć ogień lub światło, które z konieczności rodzi z siebie blask, a światło i blask dzielą się odbijanym w sobie wzajemnie żarem”¹⁵, pozostając niezmiennie jednym w swojej istocie. Dokładnie tak samo i w Trójcy Bożej następuje „samoudzielanie się” światła. Źródłem jest pierwsza Osoba: „Ojciec Światłości”, która nieustannie wypromieniowuje roztaczając Blask – drugą Osobę, a rodzące Światło i pochodzący z Niego Blask tehną ku sobie wzajemnym Żarem, obrazującym trzecią Osobę Boską¹⁶. Powraca także analogia ze słońcem:

Dziela, o których już była mowa, słońce sprawia z racji jednej jedynej istoty światła, która choć w sobie jedna, niemniej jest światłem świecącym, a zarazem i blaskiem olśniewającym oraz ciepłem ogrzewającym. W ten sposób właśnie ono spośród rzeczy materialnych wyraża najbardziej wyraźne podobieństwo jednej i niepodzielnej Trójcy, i ono też w sposób szczególnie oczywisty czyni umysł zdolnym do pojmowania owej Trójcy¹⁷.

W *Biblii*, tradycji egzegetycznej i nauce teologicznej, której fragment stanowią cytowane teksty, zakorzeniona jest obrazowość solarna występująca w poezji liturgicznej w kontekście trynitarnym. Porównanie ze słońcem ma przybliżyć człowiekowi zrozumienie troistej natury jedyne Boga, który objawia się w swym działaniu jako najgorętsza i najjaśniejsza światłość:

Tu omni carens duplici, / Triplici vel multiplici / Deus es simplicissimus, / Ut sol solus solet dici / Et trinus potest conspici, / Effectu calidissimus, / Splendore lucidissimus / cursuque

¹³ Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*. Warszawa 1967, s. 362 (*Mowa 31: O Duchu Świętym*, 32). Zob. też Gregorius Nazianzenus, *Orationes* (*Oratio 31, 32*). PG 36, 133–172.

¹⁴ Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, s. 177 (4, 1, 3 – 4, 2, 4), 201–202 (4, 20, 27), 227–228 (6, 2, 3), 244–245 (7, 3, 4), 246 (7, 3, 6), 260 (7, 2, 3), 348–350 (13, 1, 1–3).

¹⁵ R. Grosseteste, *Hexameron*. Cyt. za: M. Boczar, *Grosseteste*. Warszawa 1994, s. 189.

¹⁶ Zob. *ibidem*, s. 187–188.

¹⁷ R. Grosseteste, *O działaniu słońca* [*De operatione solis*]. Cyt. za: Boczar, *op. cit.*, s. 174.

velocissimus triplexque, / nescit effici, sic tu solus altissimus / et solus potentissimus es in fide catholici [Ty jesteś pozbawiony wszelkiej dwoistości, troistości bądź wielorakości, Jesteś Bogiem jednorodnym. Jak zwykle się mówić o słońcu, że jest jedno, a można je postrzegać trojako: w działaniu jest bardzo gorące, w blasku bardzo jasne, w biegu bardzo szybkie, to jednak nie umie działać w trzech częściach osobno, tak Ty jeden jesteś najwyższy i jeden najpotężniejszy w wierze katolickiej]¹⁸.

Średniowieczni poeci posługują się obrazem słońca i promieni słonecznych dla wyrażenia teologicznej prawdy o jedności i nierozdzielności Trójcy Świętej. W tej analogii słońcem jest Bóg Ojciec, natomiast Chrystus nazwany zostaje „zrodzonym promieniem słońca” („*natus solis radius*”)¹⁹ bądź też – co podkreśla równość wszystkich osób Boskich – „słońcem ze słońca” („*sol de sole*”)²⁰. Odnoszone do Chrystusa sformułowania – „słońce prawdziwe”, „światłość ze światłości”, „Bóg zrodzony z Dziewicy” („*sol verus*”, „*lumen de lumine*”, „*Deus natus de virgine*”)²¹ – wskazują na prawdziwą Boskość Syna. Obraz słońca w odniesieniu do Boga troistego w swej naturze może dotyczyć „Boga Ojca” jako pierwszej Osoby Trójcy Świętej, ale również może wskazywać na jedną Istotę Boską pojmowaną jako Stwórcę wszystkiego, co istnieje. O tym podwójnym znaczeniu należy pamiętać, gdy Bóg nazywany jest słońcem najwyższym („*sol summus*”, „*sol supremus*”), którego jasnym blaskiem cieszą się aniołowie („*sol angelorum*”)²², i gdy przypisuje mu się imiona słońca, księżyca, gwiazdy, światłości (*sol, luna, stella, claritas*)²³.

Słońce i Chrystus

Na podstawie tekstów biblijnych oraz filozoficznej, głównie neoplatońskiej²⁴, spekulacji solarnej, w piśmiennictwie chrześcijańskim aż po późne średniowiecze rozwijana jest idea teologicznego i mistycznego słońca – jedynego i wiecznego

¹⁸ 359. *Dictamen de hoc quod dicit Dominus Apocalypsis capitulo primo: Ego sum Alpha et O.*, 10. AH, t. 48, s. 355 (Guillermus de Deguilevilla). Zob. też 1. *De ss. Trinitate*, 3b. AH, t. 31, s. 9.

¹⁹ 5. *De Nativitate DN*, 10. AH, t. 45b, s. 21. Zob. też 161. *De BMV*, 3a. AH, t. 34, s. 126. – 30. *De sanctissima Trinitate*, 4. AH, t. 52, s. 32.

²⁰ 36. *De s. Trinitate*, 4a. AH, t. 40, s. 55. Zob. też 122. *Pro sanctissima Trinitate*, 2. AH, t. 45b, s. 103.

²¹ 7. *In Vigillis Nativitatis BMV, Ad Vesperas. Lucernarium*. R. AH, t. 14b, s. 201. Zob. też 20. *Kyrie „Regum summe”*, 2c. AH, t. 47, s. 82. – 81. *Kyrie „Deus une pater”*, 2c. AH, t. 47, s. 144.

²² Zob. 177. *De sanctissima Trinitate*, 6. AH, t. 45b, s. 143. – 187. *In Omnium Sanctorum*, 3. AH, t. 49, s. 92. – 74. *De BMV*, 1a. AH, t. 8, s. 66. – 74. *Ad Completorium*, 1. AH, t. 27, s. 110.

²³ Zob. 31. *Dicit Deu homini*, 9. AH, t. 41b, s. 206. Zob. też 128. *Hymnus ad laudem Dei*, 3. AH, t. 41b, s. 265: „*Tu sol, stella illuminans, Tu splendor indeficiens* [Ty jesteś słońcem, gwiazdą oświecającą, jasnością nieustającą]”.

²⁴ Znaczącą rolę w zastosowaniu obrazu słońca w odniesieniu do Boga w chrześcijańskiej myśli teologicznej odegrało jego analogiczne użycie przez filozofów pogańskich. Wśród nich niewątpliwie największy wpływ aż po późne średniowiecze posiadali Platon i Plotyn, którzy wielokrotnie odwoływali się do terminów i wyobrażeń związanych ze światłem, w tym także ze słońcem. Platon posługuje się analogią do słońca dla wyjaśnienia charakteru i roli idei Dobra, nadrzędnej w stosunku do innych bytów istniejących w świecie inteligibilnym. Zob. Platon, *Państwo* VI 508a–509b, VII 541a–516c, VII 517a–c. W: *Państwo. – Prawa*. Przeł. W. Witwicki. Wyd. 2. Warszawa 1997, s. 214–215, 220–223, 224. Po metaforę słońca sięgał Plotyn przedstawiając w *Enneadach* koncepcję Dobra absolutnego (zob. I 7, 1; II 1, 7; IV 3, 17; V 1, 6; V 3, 12; V 5, 7–10; VI 7, 16; VI 7, 21; VI 8, 18). Wprost do Platońskiego wyrażenia odwołuje się Grzegorz z Nazjanzu, gdy nazywa Boga „Słońcem umysłów” (*Oratio* 40, 15. PG 36, 364B; *Oratio* 28, 30. PG 36, 69A).

Chrystusa²⁵. Należy ona do najbardziej rozpowszechnionych. Koncepcja przedstawiająca życie Chrystusa jako „misterium Słońca”, tłumaczona w tekstach i obrazowana w formułach ikonograficznych na różne sposoby, odsłaniała głębię teologiczną podstawowych prawd chrześcijańskiego Objawienia i wyrażała prawdę o Chryście ukazwanym jako Wschód („*Oriens*”), Słońce Prawdziwe („*Sol verus*”), Słońce Sprawiedliwości („*Sol iustitiae*”), Słońce zmartwychwstania, Słońce niezwykłe („*Sol invictus*”), Słońce nie znające zachodu, Słońce wiekuiste („*Sol aeternus*”). W takiej perspektywie myślowej ziemskie słońce było jedynie symbolem Boga objawiającego się najpełniej w chwale stworzenia poprzez swojego Jednorodzonego Syna, Chrystusa – Słońce całego Kosmosu.

Występowanie bogatej chrystologicznej symboliki solarnej stwierdzamy również w poezji liturgicznej: wyobrażenia Chrystusa jako Słońca znakomicie rozwijają ideę głoszącą, że Chrystus jest „światłością świata”, oraz przedstawiają tajemnicę Jego boskości.

Obraz słońca pojawia się w licznych porównaniach ukazujących potęgę, wspałość i moc Chrystusa²⁶. Wśród różnorodnych tytułów nadawanych Chrystusowi „*Sol*” powtarza się najczęściej²⁷. Wielokrotnie powracają określenia: „*sol iustitiae* [słońce sprawiedliwości]”²⁸, „*sol verus* [słońce prawdziwe]”²⁹, „*sol verus iustitiae* [prawdziwe słońce sprawiedliwości]”³⁰, „*sol aeternus* [słońce wiekuiste]”³¹. Jak popularna była w chrześcijaństwie myśl o Chryście jako „Słońcu sprawiedliwości”, przekonać może lektura dzieł świętych teologów Orygenesa, Ambrożego, Jana Chryzostoma, Hieronima czy Augustyna³².

Inne solarne określenia Chrystusa spotykane w poezji liturgicznej to: „*sol*

²⁵ Należy również pamiętać, iż symbolika solarne stanowi w chrześcijaństwie nawiązanie do kultu słońca rozpowszechnionego w licznych starożytnych religiach Wschodu. W idei Chrystusa jako jednego i prawdziwego Słońca obejmującego swym działaniem różnorakie przejawy bytu w wymiarze fizycznym, umysłowym, jak i duchowym zbiegły się mityczne i religijne koncepcje pogańskich kultów solarnych. Na temat pogańskiego kultu słońca oraz procesu jego asymilacji, jakiej poddał go Kościół w początkowym okresie swego rozwoju doktrynalnego, zob. J. Miziołek, *Sol Verus. Studia nad ikonografią Chrystusa w sztuce pierwszego tysiąclecia*. Wrocław 1991, s. 11–30.

²⁶ Zob. 51. *Rosarium* I, II. 16. AH, t. 6, s. 165. – 8. *De Nomine Jesu*, 1. AH, t. 16, s. 30. – 93. *De BMV*, 4a. AH, t. 8, s. 76. – 6. *De BMV*, In 3. *Nocturno. Responsoria*, 1. AH, t. 45a, s. 25. – VII. *Psalterium de DN Jesu Christo auctore Engelberto Admontensi, Secunda Quinquagena*, 21. AH, t. 35, s. 98. – 43. *De Compassione BMV, Ad Laudes in feriis. Antiphonae*, 3. AH, t. 24, s. 139.

²⁷ Zob. np. 157. *De s. Calminio*, 1. AH, t. 52, s. 147. – 64. *De s. Anna*, 9. AH, t. 55, s. 78. – 148. *Super Ave Maria*, 6. AH, t. 30, s. 269. – 264. *De ss. Joachim et Anna*, 2b. AH, t. 10, s. 198. – 49. *De Commendatione BMV, In 1. Vesperis. Antiphonae*, 4. AH, t. 24, s. 153. – 271. *De s. Katharina*, 2b. AH, t. 9, s. 203.

²⁸ 7. *In Vigillis Nativitatis BMV, Mane ad Psallentium. Antiphonae*, 2. AH, t. 14b, s. 203. – 70. *In Festo Rosarii BMV*, 6. AH, t. 16, s. 60. – 19. *De s. Elzeario*, In 2. *Vesperis. Antiphonae*, 5. AH, t. 18, s. 63. – 55. *De s. Quirino, Ad Matutinum*. AH, t. 28, s. 153.

²⁹ XIII. *Psalterium BMV, Secunda Quinquagena*, 54. AH, t. 35, s. 198. – 110. *De Gaudiis BMV*, 2. AH, t. 12, s. 69. – 381. *De ss. Petro et Paulo*, 2b. AH, t. 10, s. 287. – 178. *Hymnus Paschalis*, v. 7. AH, t. 50, s. 235.

³⁰ 94. *Acrostichon super „Ave Maria”*, 76. AH, t. 15, s. 122. – 489. *De s. Victore*, 1. AH, t. 19, s. 269. – 22. *De Laude sanctae Mariae*, 1. AH, t. 19, s. 24.

³¹ 97. *De BMV*, 6a. AH, t. 40, s. 100. – 305. *De s. Margareta*, 1. AH, t. 22, s. 181. – 37. *De sancta Anna*, In 1. *Nocturno, Antiphonae*. 1. AH, t. 5, s. 115.

³² Zob. Miziołek, *op. cit.*, s. 23, przypis 106.

aeterni luminis [słońce wiekuistej światłości]³³, „*sol aeternitatis* [słońce wieczności]³⁴, „*sol claritatis coelicae* [słońce niebiańskiej światłości]³⁵, „*sol veri luminis* [słońce prawdziwej światłości]³⁶, „*sol clarus deitatis* [jasne słońce boskości]³⁷, „*limpidissime gloriae sol* [najjaśniejsze słońce chwały]³⁸ oraz „*sol clarae lucis* [słońce jasnej światłości]³⁹.

Chrystus – Słońce duchowe i umysłowe

Chrystus jest słońcem wszystko oświecającym – „*sol illustrans omnia*”⁴⁰. Jako słońce duchowe – „*sol spiritualis*”⁴¹ Chrystus rozświetla ludzkie umysły i serca swoją łaską:

Ave, Iesu, splendidum / Solis luminare, / Taetras noctes mentium / Potens propulsare [Witaj, Jezu, jaśniejąca światłości słońca, zdolna przeniknąć głębokie noce umysłów]⁴².

Candente sole gratiae / Se Christus verus lucifer / Infundat nostris mentibus, / Illustret quas interius [Oby Chrystus, prawdziwy dawca światła, poprzez jaśniejące słońce łaski udzielił się naszym umysłom, które oświeci wewnątrz]⁴³.

Sol Christus, irradiat / Nostra corda gratia [Chryste Słońce, rozświetl nasze serca łaską]⁴⁴.

Aurora diem nuntiat, / Et terram ros inebriat, / Nos verus sol justitiae / Rore perfundat gratiae [Jutrzenka dzień zwiastuje i ziemię rosa zwilża, nas prawdziwe słońce sprawiedliwości napęlnia rosą łaski]⁴⁵.

Z powodu ożywczego działania Jego łaski pobudzającej duszę do skrucy i umacniającej w nawróceniu wzywany jest jako słońce łaski – „*sol gratiae*”:

O sol iustitiae / Refulgens mentibus / Fulgore gratiae / Te requiruntibus [O słońce sprawiedliwości, rozświetlające umysły szukających Ciebie blaskiem łaski]⁴⁶.

In via poenitentiae / Est corpus Jesu praesidium, / Delens culpam sol gratiae, / Spes et solamen tristium [Na drodze skrucy obroną jest ciało Jezusa, słońce łaski uwalniające od winy, nadzieja i pocieszenie smutnych]⁴⁷.

³³ XV. *Psalterium BMV, Secunda Quinquagena*, 10. AH, t. 35, s. 223.

³⁴ 11. *Ad Christum Oratio*, 2. AH, t. 15, s. 26.

³⁵ 166. *De s. Bernhardo*, 8b. AH, t. 9, s. 129.

³⁶ 344. *De Nativitate Domini*, 3. AH, t. 50, s. 508. – 155. *Super Ave Maria*, 11. AH, t. 30, s. 279). – 1. *In Nativitate DN*, 4a. AH, t. 44, s. 13.

³⁷ IX. *Psalterium BMV auctore Engelberto Admontensi, Prima Quinquagena*, 29. AH, t. 35, s. 125.

³⁸ 18. *Kyrie rex splendens*, 3c. AH, t. 47, s. 80.

³⁹ 16. *De BMV, In 1. Nocturno, Responsoria*, 1. V. AH, t. 24, s. 53.

⁴⁰ 6. *De Sanctis Apostolis*, 2. AH, t. 55, s. 9.

⁴¹ 51. *De Nomine Jesu*, 21. AH, t. 46, s. 77.

⁴² IV. *De Christo Domino. Psalterium Primum*, 135. AH, t. 38, s. 68. Zob. też 408. *De ss. Puellis*, 3. AH, t. 11, s. 221. – 32. *De Conceptione BMV, Ad Vesperas*, 2. AH, t. 30, s. 94.

⁴³ 9. *Officium Corporis Christi, Ad Nonam*, 1. AH, t. 30, s. 28.

⁴⁴ 127. *De s. Anna*, 5a. AH, t. 9, s. 102. Zob. też 64. *De s. Anna*, 9. AH, t. 55, s. 78. – IV. *De Christo Domino. Psalterium Primum*, 12. AH, t. 38, s. 57. – 80. *De BMV*, 4b. AH, t. 39, s. 73. – I. *Cantiones Natalitiae*, 6. *De Nativitate regis gloriae*, 1. AH, t. 20, s. 40.

⁴⁵ 489. *De s. Victore*, 1. AH, t. 19, s. 269.

⁴⁶ I. *De sanctissima Trinitate. Psalterium Primum*, 111. AH, t. 38, s. 21.

⁴⁷ 3. *In festo Corporis Christi, In 1. Vesperis. Antiphonae*, 2. AH, t. 5, s. 25.

O sol iustitiae / Accendens animam / Per donum gratiae / Ad paenitentiam [O słońce sprawiedliwości rozpalające duszę do żalu przez dar skruchy]⁴⁸.

Chrystus – Słońce w misterium Bożego Narodzenia

W tajemnicy Bożego Narodzenia Chrystus przychodzi wśród ciemności tego świata jako nowe słońce – „*sol novus*”⁴⁹, zwiastujące nowy dzień:

Jesus in lucem editus, / Jesus sol mundo datus [Jezus zrodzony na świat, Jezus jako słońce światu dany]⁵⁰.

Ave, Jesu, cum prodisses, / Sol in mundo effulsisses, / Umbra mortis vanuit / Tactu lucis speciosae [Witaj, Jezu, gdy pojawiłeś się, jak słońce w świecie rozbłysłeś, rozproszył się mrok śmierci pod dotknięciem olśniewającego światła]⁵¹.

Na Boże Narodzenie jako misterium prawdziwego Słońca wskazują sformułowania przedstawiające Chrystusa zrodzonego z Maryi jako słońce zrodzone z gwiazdy, księżyca czy słońca – „*sol de stella*”⁵², „*sol de sidere*”⁵³, „*sol de luna*”⁵⁴ czy „*sol de sole*”⁵⁵.

Chrystus – Słońce Zmartwychwstania

Do misterium Zmartwychwstania odnoszą się określenia Chrystusa jako „słońca, które nie zna zachodu” – „*Sol occasum nesciens*”⁵⁶, czy „słońca wschodzącego i nie zachodzącego” – „*sol oriens nec deficiens*”⁵⁷; „*sol oriens*”; „*sol de supernis oriens*”⁵⁸. Są one – w świetle pism Ojców Kościoła i innych autorów chrześcijańskich – ściśle związane z misterium Zmartwychwstania. Chrystus – „słońce prawdziwe”, raz tylko doznawszy „zachodu” w chwili śmierci, od dnia, w którym powstał z martwych, jaśnieje wiecznie. Przykładem takiego obrazowania posłużył się Zenon z Werony w homilii *O narodzeniu i majestacie Pana*:

Jest naszym słońcem (*sol noster*), prawdziwym słońcem (*sol verus*), z obfitości swego światła zapalającym jasny ogień świata, bratnie gwiazdy i błyszczące strefy niebieskie. Ten, który raz zaszedł, znów powstał, aby już nie zachodzić⁵⁹.

⁴⁸ II. *De sanctissima Trinitate. Psalterium Secundum*, 111. AH, t. 38, s. 35.

⁴⁹ Zob. *Sequentia de Sancta Maria*, 10. AH, t. 50, s. 486.

⁵⁰ 381. *Lignum Vitae*, 3. AH, t. 50, s. 563.

⁵¹ V. *Psalterium de DN Jesu Christo auctore Engelberto Admontensi, Prima Quinquagena*, 30. AH, t. 35, s. 81. Zob. też 3. *De Sepulcro DN, Ad Nocturnum. Responsoria*, 1. AH, t. 45a, s. 19. – 69. *De BMV*, 1. AH, t. 12, s. 48.

⁵² I. *Cantiones Natalitiae*, 127. *Clara sonent organa*, 3. AH, t. 20, s. 107.

⁵³ 19. *De Conceptione BMV*, 1. AH, t. 19, s. 23.

⁵⁴ 57. *Vita DN*, 2a. AH, t. 34, s. 52.

⁵⁵ 28. *De nativitate DN*, 2. AH, t. 2, cz. 4, s. 162. Zob. też 58. *Horae BMV, Ad Primam*, 12. AH, t. 30, s. 132.

⁵⁶ 52. *De BMV*, 3. AH, t. 4, s. 39. Zob. też 8. *In Circumcisione DN*, 6. AH, t. 39, s. 20. – 58. *Horae BMV, Ad Nonam*, 8. AH, t. 30, s. 135.

⁵⁷ Zob. np. 68. *De s. Kanuto rege, In 1. Vesperis, Antiphonae*, 2. AH, t. 26, s. 194. – 81. *De s. Oswaldo, Ad Laudes. Ad Benedictus*. A. AH, t. 13, s. 211.

⁵⁸ Zob. IX. *De Christo Domino. Psalterium Tertium*, 135. AH, t. 38, s. 133.

⁵⁹ Św. Zenon z Werony, *Kazanie o Narodzeniu Pana (3)*, 2. W zb.: *Ojcowie Kościoła łacińscy. Teksty o Matce Bożej*. Wstęp W. Kania. Niepokalanów 1981, s. 42 (tłum. W. Kania).

„*Oriens* [Wschód]” pojawia się również jako samodzielny tytuł Chrystusa: „*Lux, Splendor, Vitis, Oriens, Fons*”⁶⁰. Nawiązuje do proroctwa Zachariasza (Za 3, 8; 6, 12) – „*Ave, Iesu, Oriens / Voce prophetali / Dictus* [Witaj, Jezu, głosem proroka nazwany Wschodem]”⁶¹ – przypominanego przez ewangelistę Łukasza, który mówił o „wschodzącym z wysoka” (Łk 1, 78): „*Ut nos pie visitet / Oriens ex alto* [Aby nas łaskawie nawiedził Wschodzący z wysoka]”⁶². W tradycji patrystycznej do koncepcji Chrystusa – wschodzącego Słońca, odwołał się Orygenes (ok. 185–253):

Ze Wschodu przychodzi do ciebie przebląkanie, stamtąd bowiem przychodzi ów mąż, który ma na imię Wschód (*Oriens*) i który stał się pośrednikiem (*mediator*) między Bogiem i ludźmi. Słowa te zachęcają cię zatem, abyś wciąż spoglądał na Wschód, skąd wschodzi dla ciebie Słońce sprawiedliwości (*sol iustitiae*), skąd rodzi się tobie światłość (*lumen*), abyś nigdy nie chodził w ciemności i żeby dzień ostateczny nie zastał cię w ciemnościach⁶³.

To połączenie słońca wschodzącego i słońca sprawiedliwości w postaci „*Oriens sol iustitiae*” spotykamy w średniowiecznym oficjum ku czci św. Kutberta z Lindisfarne (zm. 687)⁶⁴.

W poezji religijnej imię Chrystusa: *Oriens*, często pojawia się w kontekście misterium Bożego Narodzenia. Chrystus przychodzi na świat jak słońce rozświetlające ciemności:

Ventris partus amabilis / De te velut sol exiens, / Genetrix venerabilis, / Advenit mundo oriens [Cudowny owoc łona, z Ciebie niby słońce powstające, Rodzicielko czcigodna, przyszło na świat słońce wschodzące]⁶⁵.

Verbo verbum / virgo concipiens, / Ex te verus / ortus est Oriens, / A quo vera / diffusa claritas / Circumductas / abduxit tenebras [Słowo ze Słowa Dziewica poczyzna, z Ciebie zrodziło się prawdziwe Słońce wschodzące, co rozlawszy jasność prawdziwą rozświetliło ciemności rozpostarte wokół]⁶⁶.

U pisarzy chrześcijańskich w nawiązaniu do tajemnicy Paschalnej imię *Oriens* występuje u Pseudo-Hipolita, głoszącego zwycięstwo Chrystusa-światłości nad ciemnościami śmierci:

Oto błyszczą święte promienie Chrystusowej światłości, jawią się czyste pochodnie nieskalanego Ducha, otwierają się niebieskie skarbnice chwały i boskości; głęboka i ciemna noc pochłonięta została przez światło, mglista ciemność utonęła w światłości, a ponury cień śmierci sam został przesłonięty cieniem. Życie rozszerzyło się na wszystkie istoty i wszystkie byty napelniły się wszechogarniającym światłem; Wschód wschodów obejmuje wszystko i Ten,

⁶⁰ 36. *Feria IV Pentecostes*, 6b. AH, t. 8, s. 37. Zob. też 1. *In Nativitate DN*, 2a. AH, t. 44, s. 13. – 220. *Collectae Rhythmicæ ad Horas*, I. *Ad Secundam*. AH, t. 51, s. 288. – 71. *De BMV*, 2. AH, t. 12, s. 48.

⁶¹ V. *De Christo Domino. Psalterium Secundum*, 12. AH, t. 38, s. 71.

⁶² 35. *De s. Anna, Ad Laudes. Ad Benedictus*. AH, t. 5, s. 112.

⁶³ Orygenes, *Homilia o Księdze Kapłańskiej*, 10, 10. W: *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*. Przeł. i oprac. S. Kalinkowski. Wstęp. E. Stanuła. Warszawa 1984, s. 142. Zob. też tego autora *Homilia o Księdze Jozuego*, 8, 1. W: *Homilie o Księgach Liczb, Jozuego, Sędziów*. Przeł. i oprac. S. Kalinkowski. Wstęp E. Stanuła. Warszawa 1986, s. 175.

⁶⁴ Zob. 36. *De s. Cuthberto, In 1. Vesperis. Ad Magnificat*. A. AH, t. 13, s. 101: „*Oriens sol iustitiae / Dignatus est illustrare / Per ministros lucis suae / Cunctos fines orbis terrae* [Wschodzące Słońce Sprawiedliwości zechciało przez sługi swojego światła oświecić wszystkie krańce ziemi]”.

⁶⁵ 428. *Super Salve Regina*, 41. AH, t. 50, s. 656.

⁶⁶ 140. *In Nativitate DN*, 1. AH, t. 48, s. 165. Zob. też 37. *In Epiphania DN*, 1. AH, t. 45b, s. 37.

który istnieje przed Jutrzenką (por. Ps 110/109, 3) i przed gwiazdami, nieśmiertelny i wspaniały, wielki Chrystus jaśniej od słońca świeci wszystkim bytom. Dlatego też pośród nas wszystkich, którzy w Niego wierzymy, trwa wielki, wieczny i niegasnący dzień – mistyczna Pascha, symbolicznie sprawowana pod Prawem, a realnie wypełniona przez Chrystusa [...] ⁶⁷.

Chrystus – Słońce Przemienienia

Ważną rolę w rozwoju koncepcji Chrystusa jako prawdziwego słońca i w uznaniu słońca za symbol Chrystusa odegrał w solarnych rozważaniach myślicieli chrześcijańskich przekazany w *Ewangeliach* opis Przemienienia Pańskiego. Jak podaje Łukasz, Chrystus wraz z apostołami, Piotrem, Janem i Jakubem, „wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe [*et vestitus eius albus, refulgens* ⁶⁸]” (Łk 9, 29–30). Marek również zwraca uwagę na niezwykłą jasność szat Jezusa:

Jego odzienie stało się lśniaco białe, tak iż żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła [*Et vestimenta eius facta sunt splendentia, candida nimis, qualia fullo super terram non potest tam candida facere*]. [Mk 9, 2–3]

Szczególnie istotny dla naszych rozważań jest opis Mateusza:

Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło [*Et transfiguratus est ante eos; et resplenduit facies eius sicut sol, vestimenta autem eius facta sunt alba sicut lux*]. [Mt 17, 2–3]

W komentarzach pisarzy chrześcijańskich ukazujących objawienie się Jezusa w „postaci Bożej” (Flp 2, 6) jako „widzenie światłości” słońcem nazwany zostaje sam Chrystus. Jak pisze Orygenes: „i zajaśniał przed nimi nie w sposób zwyczajny jak słońce, ale okazał się być dla nich Słońcem sprawiedliwości” ⁶⁹. Wiecznym Słońcem sprawiedliwości i Boskim Słońcem nazywa Przemienionego Chrystusa w swych pismach św. Ambroży ⁷⁰, Słońcem zapowiedzianym przez proroków – św. Augustyn ⁷¹. Określenia te akcentują eschatologiczny aspekt tego wydarzenia, łącząc je z biblijnymi opisami powtórnego przyjscia Chrystusa ⁷². Tradycja ta będzie żywa również w średniowieczu, a nawiąże do niej m.in. Piotr Czcigodny, który Chrystusa Przemienionego nazywa Słońcem sprawiedliwości i wiecznym Słońcem ⁷³.

Podobne określenia znajdujemy w poetyckich opisach Transfiguracji ukazanej jako „*visio claritatis* [widzenie światłości]” ⁷⁴. Odsłaniają one duchowy sens

⁶⁷ Pseudo-Hipolit, *Homilia paschalna*, 1. W zb.: *Pisma paschalne. Orygenes, Pseudo-Hipolit, Pseudo-Chryzostom*. Przeł. i oprac. S. Kalinkowski. Kraków 1993, s. 51. Zob. też Św. Augustyn, *Wybór mów*, s. 40 (*Kazanie 189: Na Dzień Narodzenia Pana* (6), 3).

⁶⁸ Biblijne teksty łacińskie cytowane są z wyd.: *Novum Testamentum Graece et Latine*. Stuttgart 1984. Teksty polskie z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Oprac. Zespół Biblistów Polskich [...]. *Biblia Tysiąclecia*. Wyd. 3. Poznań–Warszawa 1983.

⁶⁹ Orygenes, *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza*, 12, 37. W zb.: *Ojcowie żywi*. T. 3. Kraków 1980, s. 74.

⁷⁰ Św. Ambroży, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, 7, 14. Przeł. W. Szołdrski. Oprac. i wstęp A. Bogucki. Warszawa 1977, s. 314–319. Zob. też Ambrosius, *Enarratio in Psalmos*, 45, 2. PL 14, 1133 D – 1134 BCD.

⁷¹ Augustinus, *Sermones* 78, 2. PL 38, 490–491.

⁷² Zob. Miziołek, *op. cit.*, s. 96–100.

⁷³ Petrus Venerabilis, *Sermones*, 1: *De transfiguratione Domini*. PL 189, 959 A – 962 B.

⁷⁴ 273. *De s. Jacobo*, 3. AH, t. 19, s. 159.

tego wydarzenia. Chrystus pojawia się w blasku światłości symbolizującej boskość („*in Dei specie*”; „*sub deitatis specie*”). Jego odzienie i twarz jaśnieją świetlistym blaskiem („*claritate fulgida*”; „*claro lumine*”), przyrównywanym do słońca („*ut sol splendens*”; „*ut candor solaris luminis*”; „*super solem*”; „*ut meridies*”) – jest on tym, który przyszedł na świat jak Słońce („*sol ortus in virgine*”⁷⁵) i przyjdzie ponownie jako Słońce sprawiedliwości:

Solem iustitiae / Viderunt hodie / Mortales oculi [Słońce sprawiedliwości ujrzały dzisiaj oczy śmiertelne]⁷⁶.

Christus est sol iustitiae / Transfiguratus coelitus [Chrystus jest słońcem sprawiedliwości przebóstwionym z woli nieba]⁷⁷.

„Cóż w tym dziwnego, że twarz Słońca stała się jak słońce?” – zapytuje Piotr Czcigodny w swych rozważaniach na temat Przemienienia Pańskiego⁷⁸.

W chwale Przemienienia objawia się prawdziwe słońce, Boskie:

Verus sol divinitus / Carnis nube conditus / Demonstratur hodie; // Nam in monte residens / Christus totus renitens / Lumen fudit gloriae [Prawdziwe słońce Boskie okryte zasłoną ciała dzisiaj się objawia; będąc bowiem na górze Chrystus cały jaśniejąc rozlał światło chwały]⁷⁹.

Warto zauważyć, że jasność szat Chrystusa w czasie Przemienienia, według ewangelijnego zapisu „*lśniący biały*”, „*biały jak światło*”, w poezji średniowiecznej przyrównywana jest do bieli śniegu: „*Et corporis velamina / Ut nix facta sunt candida* [I okrycie ciała jak śnieg stało się lśniący białe]”⁸⁰. Jedynie też z bielą śniegu można porównać – jak wyjaśnia Piotr Czcigodny – światło oblicza Chrystusa: „Jaka jasność [*nitor*] odpowiada tak wielkiemu blaskowi [*fulgur*]? Jakaż jeśli nie jasność śniegu? Cóż bowiem bardziej błyszczącego niż słońce, coś białszego nad śnieg?”⁸¹ Blask szat („*candor*”) jest zapowiedzią przyszłej chwały, która stanie się udziałem wszystkich zbawionych:

Claritate fulgida / Facies lucescit, / More nivis candida / Vestis enitescit, / Haec est vita lucida, / Quae finiri nescit [Twarz rozświetliła się jasnym blaskiem, rozbłysły szaty białe niby śnieg, to jest życie świetliste, które nie zna końca]⁸².

Candor quoque sacrae vestis / Deitatis fuit testis / Et futurae gloriae [Także lśniący biel szat świętych była świadectwem bóstwa i przyszłej chwały]⁸³.

Haec est lux humanitatis, / Nam immensae deitatis / lucem nemo / vidit unquam [To jest światło człowieczeństwa, gdyż światła nieogarnionego bóstwa nikt nigdy nie ogląda]⁸⁴.

⁷⁵ 19. *In Transfiguratione DN*, 2a–2b. AH, t. 39, s. 27.

⁷⁶ 110. *In Transfiguratione DN*, 17. AH, t. 54, s. 169. Zob. też Orygenes, *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza*, s. 74 (12, 37).

⁷⁷ 19. *In Transfiguratione DN*, 3. AH, t. 23, s. 20.

⁷⁸ Petrus Venerabilis, *Sermones*, 1.

⁷⁹ 13. *In Transfiguratione DN*, 1a–1b. AH, t. 37, s. 23.

⁸⁰ 15. *De Transfiguratione DN*, 2. AH, t. 11, s. 17. Zob. też 10. *In festo Transfigurationis DN*, 2b. AH, t. 8, s. 16. – 16. *In Transfiguratione DN*, 3. AH, t. 23, s. 18. – 53. *De Transfiguratione DN*, 2a. AH, t. 10, s. 43.

⁸¹ Petrus Venerabilis, *Sermones*, 1.

⁸² 3. *In Transfiguratione DN*, In 2. *Nocturno. Responsoria*, 1. AH, t. 24, s. 18.

⁸³ 106. *In Transfiguratione DN*, 7. AH, t. 54, s. 163.

⁸⁴ 5. *In Transfiguratione DN*, 2b. AH, t. 42, s. 22.

Temu widzeniu światłości towarzyszy słodycz jej odczuwania: „*His in monte congregatis / Lux immensae claritatis / Miraeque suavitatis / Pariter apparuit* [Zebrany na górze ukazało się światło niezwyklej jasności i zarazem dziwnej słodkości]”⁸⁵. W *Komentarzu do Eklezjastesy* Grzegorz, biskup Agrigento, pisze: „Słońce to było rzeczywiście pełne słodyczy dla tych, którzy zasłużyli stać się uczniami Pana [...]”. W wymiarze życia duchowego jest ono źródłem słodyczy i radości dla wszystkich, którzy weń się wpatrują:

Zresztą i teraz nie ma nic słodsze, jak skierować oczy duszy ku Niemu, rozważać i wpatrywać się w owo niewypowiedziane Boskie piękno, być oświeconym i ozdobionym przez uczestnictwo i łączność ze Światłem, być przenikniętym duchową słodyczą, przyodziać się w świętość, zdobyć rozumienie, a wreszcie napelnić się Bożą radością po wszystkie dni obecnego żywota⁸⁶.

Scena Przemienienia i wizerunek przebóstwionego Chrystusa w świetle tekstów pisarzy chrześcijańskich odczytywane były jako zapowiedź i obraz zmartwychwstania oraz wiecznej chwały jego wyznawców⁸⁷. Przywołajmy tu świadectwo Pseudo-Dionizego:

staniemy się [wtedy] niezniszczalni i nieśmiertelni i uzyskamy udział w doskonałości i szczęśliwości Chrystusa, [...] z jednej strony, napelnieni, w świętych kontemplacjach, Jego widzialnym uobecnieniem, które nas oświeci strumieniami najwspanialszych światel, jak to się stało z uczniami w czasie najświętszego Przemienienia; z drugiej strony, zdolni do uczestnictwa w Jego intelektualnych darach światłości, z umysłem wolnym od pożądań i więzów materii, w jedność ponad intelektem, w niepojętych i upajających potokach promieni jaśniejszych niż światło. I w tym boskim naśladownictwie niebiańskich intelektów będziemy – jak prawdziwie mówi Pismo – „równi aniołom i będziemy synami Boga, będąc synami Zmartwychwstania”⁸⁸.

Dla św. Tomasza, nawiązującego do świadectw wcześniejszych, jasność chwały („*claritas gloriae*”), która objawiła się w ciele Chrystusa podczas Przemienienia, była zapowiedzią przyszłej jasności Jego ciała uwielbionego („*claritas corporis gloriosi*”), natomiast blask szat Chrystusa ukazywał przyszłą jasność świętych, gdyż oni są – jak pisze Izajasz („w tych wszystkich ustroisz się jakby w klejnoty”, 49, 18) – odzieniem Chrystusa. Świetlisty obłok oznacza natomiast chwałę Ducha Świętego bądź też moc Ojca, dzięki której Święci dostąpią przyszłej chwały⁸⁹.

W nawiązaniu do powtórnego przyjścia Chrystusa śnieg symbolizuje również miłosierdzie przynoszące ulgę, podczas gdy gorejące słońce wskazuje na sprawie-

⁸⁵ 109. In *Transfiguratione DN*, 3. AH, t. 54, s. 167.

⁸⁶ Grzegorz z Agrigentum, *Komentarz do Eklezjastesy*, 10, 2. Cyt. ze zb.: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*. T. 3. Poznań 1987, s. 209.

⁸⁷ Podstawę do rozwinięcia takiej interpretacji stanowią zwłaszcza słowa Chrystusa nawiązujące do prorocstwa Daniela (12, 3), zapisane w *Ewangeliu* św. Mateusza (13, 43): „Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego”. Zob. też Św. Grzegorz z Nazjanzu, *op. cit.*, s. 438 (Cyrillus Alexandrinus, *Commentarius in Lucam*, 5, 29), 439 (Gregorius Nazianzenus, *Orationes*, 40, 6). – Jan Chryzostom, *Pisma*. Przeł. A. Załęski. T. 3. Warszawa 1858, s. 330–331 (Ioannes Chrysostomus, *Commentarii in Matheum*, *Homilia* 56, 4). – Leon Wielki, *Mowy*. Przeł., oprac., wstęp K. Tomczak. Poznań 1958, s. 232 (kazanie 51, 3; zob. Leon Magnus, *Sermones*, 51, 3. PL 54, 310C–311A). – Petrus Venerabilis, *Sermones*, 1. – Thomas Aquinatis, *Summa theologiae*, 3, qu45, ar2. W: *Opera omnia*. Curante R. Busa. T. 2. Stuttgart–Bad 1980, s. 837–838.

⁸⁸ Pseudo-Dionizy Areopagita, *Imiona Boskie*, 1, 4. W: *Pisma teologiczne*. I. Przeł. M. Dzielska. Wstęp T. Stępień. Kraków 1997, s. 51–52. Zob. też Leon Wielki, *op. cit.*

⁸⁹ Thomas Aquinatis, *op. cit.*

dlivość Bożą: „*Nix misericordiae / Solamen expressit, / Ardens sol iustitiae / Clarae typum gessit* [Śnieg wyraża ochłodę miłosierdzia, gorejące słońce jest jasnym znakiem sprawiedliwości]”⁹⁰.

W opisach Przemienienia poeci posługują się terminami oznaczającymi światło („*lux*”, „*lumen*”), które podkreślają szczególnie jego blask, świetlistość, lśnienie – „*claritas*”, „*candor*”, „*splendor*”, „*fulgor*”, „*claritudo*”. Jest to światło, które daje poświatę, rozprzestrzenia się wokół tworząc świetlistą aureę; wyraża bóstwo („*deitatis*”) i chwałę – („*gloria*”) przemienionego Chrystusa. W podobny sposób przedstawiany jest w poezji średniowiecznej Chrystus zmartwychwstały. Jego twarz jaśnieje jak słońce, do śnieżnej bieli zaś porównywany jest wygląd ciała lub odzienia⁹¹.

Chrystus – Dies (chrystologiczna wymowa metafory „Dnia”)

Z chrystologiczną symboliką słońca wiąże się również metafora dnia – „*dies*”, która u egzegetów i pisarzy chrześcijańskich zyskała głębszą wymowę teologiczną i duchową szczególnie w kontekście Bożego Narodzenia oraz Zmartwychwstania. Św. Hieronim ukazuje dzień narodzin Chrystusa jako objawienie miłości Boga ku ludziom:

Dziś weszło dla świata prawdziwe słońce, dziś w ciemność wieków wkroczyło światło. Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek mógł stać się Bogiem. Mieszkaniec i stwórca niebios zamieszkał na ziemi, aby człowiek, mieszkaniec ziemi, mógł przenieść się do nieba. O, dniu, jaśniejszy od wszystkich słońc, o, czasie, wśród wszystkich wieków najbardziej oczekiwany!⁹²

W tym dniu Bóg w całym majestacie Trójcy Świętej napełnił ziemię swą światłością – jak ujął to św. Piotr Chryzolog: „Bóg rozlewa morze światła”⁹³. Jako misterium światłości przedstawia ten dzień św. Augustyn:

Jakiż jest dzień z dnia, jeśli nie Syn z Ojca, światło ze światła? Lecz dzień ów zrodził dzień, który dzisiaj narodził się z Dziewicy. Zaiste, dzień ów nie ma początku, nie będzie też miał końca. Powiadam, że Dniem tym to Ojciec Bóg. Czymże jest dzień, jeśli nie światłem? Nie jest to światło dla oczu cielesnych, światło wspólne ze zwierzętami, lecz światło, które Aniołom świeci, i światło, które serce oczyszcza, gdy się nań patrzy⁹⁴.

⁹⁰ 3. *In Transfiguratione DN, In 2. Nocturno. Responsoria*, 1. V. AH, t. 24, s. 18.

⁹¹ 11. *Hymnus de Morte et Resurrectione Christi*, 7. AH, t. 41b, s. 193: „*In sepulcro hic sepultus / Surrexit die tertia, / Sicut sol est eius vultus / Et ut nix eius spolia [...]* [Złożony tu do grobu, zmartwychwstał dnia trzeciego, Jego twarz jest jak słońce, a Jego ciało jak śnieg]”. Zob. też 22. *In Resurrectione DN*, 2b. AH, t. 42, s. 36.

⁹² Św. Hieronim, *Kazanie na Narodzenie Pana*, 25. W zb.: *Starożytne teksty chrześcijańskie. Kazania i homilie na Święta Pańskie i Maryjne*. Red. L. Gładyszewski. Lublin 1976, s. 67 (tłum. F. Kłoniecki).

⁹³ Zob. Piotr Chryzolog, *Homilia o Narodzeniu Chrystusa, o Świętym Józefie Oblubieńcu i o Maryi Oblubienicy*, 146, 1. W zb.: *Ojcowie Kościoła łacińscy. Teksty o Matce Bożej*. Niepokalanów 1981, s. 145 (tłum. W. Kania): „Gdy kończy się rok i nadchodzi dzień Narodzenia Pańskiego, cały świat tonie w blasku dziewiczego zrodzenia i rozmyślenia. Nie ze strachu wstrzymujemy się od mówienia. Bo któż by śmiał występować w chwili narodzenia niebieskiego Króla? Już od promieni słońca ślepnie ludzkie oko, cóż dopiero, gdy Bóg rozlewa morze światła, czyż nie dozna głębokiej rany wzrok duchów?” Zob. też PL 52, 591 C.

⁹⁴ Św. Augustyn, *Wybór mów*, s. 37 (*Kazanie 189: Na Dzień Narodzenia Pana* {6}, 1). O Chry-

Jasność tego „dnia” nigdy nie ustanie, gdyż: „Jedyne Słowo Boże, owo życie, owo światło rodzaju ludzkiego jest wiecznym dniem”⁹⁵. W podobny sposób pisze św. Augustyn o zmartwychwstaniu Chrystusa, które miało miejsce „o świecie” (Mt 28, 1), „gdy słońce wzeszło” (Mk 16, 2). Spośród najgłębszych ciemności nocy wschodzi słońce prawdziwe – Chrystus rozświetlając je blaskiem swojej potęgi i łaski, ukazując wszystkim dzień Pański: „słońce wprawdzie zaszło, ale dzień się nie skończył, bo jaśniejąca ziemia zajęła miejsce jaśniejącego nieba”⁹⁶. W kontekście misterium paschalnego, które „daje życie zmarłym, przebaczenie grzesznikom, a chwałę świętym”, św. Maksym z Turynu tłumaczy w jednym ze swych kazań duchowy sens nazywania Chrystusa „dniem bez końca”:

Albowiem dniem jest Syn, któremu Ojciec, będący sam dniem, przekazał tajemnice swej boskości. On jest dniem, który mówi przez usta Salomona: „To ja sprawiłem, że wzeszło na niebiosach niegasnące światło”. Jak więc za dniem niebiańskim nie następuje żadna noc, tak za sprawiedliwością Chrystusa nie postępują ciemności grzechów. Dzień niebios zawsze jest skąpany w niekończącym się blasku i nie mogą go przysłonić żadne ciemności; tak też i światło Chrystusa zawsze jaśnieje, promieniuje i żadna ciemność grzechów nie może go ogarnąć, i dlatego mówi Jan Ewangelista: „A światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła”⁹⁷.

Spośród teologów średniowiecznych Piotr Abelard wyjaśnia mistyczny sens wiecznego „teraz”, którego dniem i światłością jest Chrystus, w nawiązaniu do tajemnicy narodzenia i zmartwychwstania Pańskiego:

Chrystus, gdy nas oświecił, stał się dla nas radością dnia dzisiejszego. On dla nas dziś się narodził, według tego, jak mówi Dawid, przekazując słowa Ojca: „Ty jesteś moim Synem, Jam ciebie dziś zrodził”. Nie w tym znaczeniu, że tego dnia zrodził Syna, lecz że w osobie Syna zrodził dzień i światłość, która niech świeci dla wszystkich, niech promiennie jaśnieje dla wszystkich. „Dziś” jest powiedziane w takim znaczeniu, że terazniejsze i nigdy nie gasnące światło wydaje się jakby jednym dniem z wieczności olśniewającego blasku, to znaczy, że ani nie ginie w mrokach zamierzchłej przeszłości, ani się nie rozplywa w nieznanej przyszłość. Podobnie: Powinniśmy wiedzieć, że czas, kiedy jest powiedziane do Syna: „Jam ciebie dziś zrodził”, nie oznacza ani dnia, kiedy Syn narodził się z Maryi pod względem natury ludzkiej, ani kiedy wyszedł z ust Boga Ojca, ale oznacza dzień, w którym zmartwychwstał. W tym znaczeniu powiedział apostoł Paweł (Dz 13, 33): „Wskrzesiwszy Jezusa... jak to jest napisane w psalmie drugim: »Ty jesteś moim Synem, Jam ciebie dziś zrodził«”. Wobec tego ten dzień słusznie nazywa się dniem „dzisiejszym”, ponieważ z czarnej nocy piekła wznosił się Chrystus do nieba i rozblysnął jak jasny blask światła⁹⁸.

stusie jako Dniu czytamy u Pseudo-Ambrzego (*Tajemnica Paschy* (II), Mowa 35, 9. W zb.: *Starożytne teksty chrześcijańskie*, s. 161 (tłum. A. Bóber)): „Jakież to, pytam, dzień? To ten, co przyniósł nam początek życia i światła; to sprawca światłości, czyli sam Pan Jezus Chrystus, który mówi o sobie: »Ja jestem dniem; kto chodzi za dnia, nie potknie się« (por. J 11, 9), to znaczy, kto idzie we wszystkim za Chrystusem, za jego śladem dotrze do tronu wiekuistej światłości”.

⁹⁵ Św. Augustyn, *Wybór mów*, s. 35 (*Kazanie 188: Na Dzień Narodzenia Pana* (5), 3). Określenie to spotykamy u najwybitniejszego teologa augustyńskiego okresu patrystycznego, św. Fulgencjusza (Z „Kazania na Narodzenie Pańskie”, 4. W zb.: *Ojcowie Kościoła łacińscy*, s. 154): „Chrystus – Dzień wieczny, będąc bogatym (2 Kor 8, 9), nas stworzył, Chrystus w dniu objętym czasem stał się ubogim, aby nas odkupić”.

⁹⁶ Św. Augustyn, *Cykl kazań Paschalnych, Kazania na niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, O Świętej Nocy* (*Kazanie Guelferbytańskie V*), 1, 2. W zb.: *Starożytne teksty chrześcijańskie*, s. 190 (tłum. W. Eborowicz).

⁹⁷ Św. Maksym z Turynu, *Kazanie 53*, 2. W zb.: *Liturgia godzin*, t. 2 (1984), s. 641. Zob. też Maximus Episcopus Taurinensis, *Sermones*. Ed. A. Mutzenbecher. Turnholt 1962, s. 214–215 (*Sermo 53*).

⁹⁸ P. Abelard, *Tak i Nie*, 19. W: *Pisma wybrane*. Przeł. i oprac. L. Joachimowicz. T. 2. Warszawa 1969, s. 350.

W piśmiennictwie chrześcijańskim odnaleźlibyśmy z pewnością więcej tekstów, które mogłyby stanowić teologiczny komentarz do występującego w średniowiecznej poezji liturgicznej określenia „*dies*” w odniesieniu do Chrystusa. Pojawia się ono w krótkich wezwaniach: „*Christe, qui lux es et dies* [Chrystusie, który jesteś światłem i dniem]”⁹⁹, „*lux dierum* [światłości dni]”¹⁰⁰, „*sempiternus dies ante saecula* [wiekuisty dniu odwieczny]”¹⁰¹, „*Aeternae lucis conditor; / Lux ipse totus et dies* [Wiekuisty stwórco światła, Ty sam cały jesteś światłem i dniem]”¹⁰², „*Lux mentis et meridies; / Dies lucis perpetuae* [Tyś światłem umysłu i południem, Dniem światła wiekuistego]”¹⁰³. Niekiedy duchowe znaczenie tych określeń zostaje rozwinięte:

Christe, decus mundi, qui lux es clara diesque / Noctis tu tenebras illustrans detegis atras. / Lucifer exoriens lumen de lumine profers, / Vitam dignanter tribuis sine fine beatis [Chrystusie, ozdobo świata, który jesteś światłem i dniem, Ty rozświetlając rozpraszasz mroczne ciemności nocy. Wschodzący Dawco światła, niesiesz światłość ze światłości, udzielasz łaskawie błogosławionym życia bez końca]¹⁰⁴.

Christe, qui lux es et dies, / Noctis tenebras detege, / Lux ipse lucem praeferens, / Lumen beatum praedicans [Chryste, który jesteś światłem i dniem, usuń ciemności nocy, Tyś sam światłem, co światło niesie, objawiasz światłość zbawionych]¹⁰⁵.

Splendor paternae gloriae, / De luce lucem proferens, / Lux lucis et fons luminis, / Diem dies illuminans, // Verusque sol, illabere / Micans nitore perpeti / Iubarque sancti spiritus / Infunde nostris sensibus [Blasku ojcowskiej chwały, ze światła światło wydajesz, jasności światła i źródło światłości, Dniu, co oświeblasz dzień, Słońce prawdziwe, błyszczące blaskiem wiekustym, przeniknij i światło Ducha Świętego wlej w nasze serca]¹⁰⁶.

Określenia „*dies aeternus*” oraz „*dies angelorum*” w odniesieniu do Chrystusa wskazują na wieczność i wspaniałość przyszłego szczęścia, która – jak pisze Abelard – jest „obecnością Boskiej światłości”:

Samo widzenie Boskiego majestatu będzie dla nas światłem nieustającym, najwyższą świętością, wiekustą ciszą, pokojem przewyższającym wszelkie wyobrażenie, krótko – wszelkim dobrem, wszelką cnotą, wszelką radością [...] ¹⁰⁷.

Chrystus sam będzie nagrodą zbawionych:

Qui es dies / aeternus atque lux / indeficiens et claritas / sempiterna [Który jesteś dniem wiekustym i światłem nieustającym, i jasnością wieczną]¹⁰⁸.

Lux angelorum et dies, perennius / Sol ipse nobis vigeas perpetuus [Światłości aniołów i dniu, Słońce niezmiennie, Ty sam obył nam jaśniał wiekuiście]¹⁰⁹.

⁹⁹ 233. *De s. Elisabeth*, 6. AH, t. 4, s. 129. Zob. też 88. *De BMV*, 30. AH, t. 32, s. 129.

¹⁰⁰ IV. *Psalterium de DN Jesu Christo, Secunda Quinquagena*, 33. AH, t. 35, s. 59.

¹⁰¹ 251. *Prosa Dominicalis*, 10b. AH, t. 7, s. 268. Zob. też 26. *Feria tertia ad Nocturnas*, 1. AH, t. 51, s. 28.

¹⁰² 22. *Infra hebdomadam*, 1. *Quadragesimae*, 1. AH, t. 27, s. 77.

¹⁰³ 4. *De s. Spiritu, Ad Completorium*, 3. AH, t. 30, s. 15.

¹⁰⁴ 98. *Oratio Vespertina*, 1. AH, t. 50, s. 124.

¹⁰⁵ 75. *Ad Completorium*, 1. AH, t. 27, s. 111. Zob. też 22. *Ad Completorium*, 1. AH, t. 51, s. 21.

¹⁰⁶ 5. *In Aurora*, 1–2. AH, t. 50, s. 11.

¹⁰⁷ P. Abelard, *Rozmowa pomiędzy filozofem, Żydem i chrześcijaninem*. W: *Pisma wybrane*, t. 2, s. 131.

¹⁰⁸ III. *De Sanctis*, 117. *In festo Omnium Sanctorum*, 5b. AH, t. 7, s. 131.

¹⁰⁹ 28. *De mediante Quadragesima*, 9. AH, t. 27, s. 82.

Przyjście Chrystusa na ziemię otworzyło ludziom bramy nieba: „*Ave, lumen populorum, / Per quam dies angelorum / Nostris fulsit oculis* [Witaj, światłości ludów, przez którą zajaśniał przed naszymi oczami dzień aniołów]”¹¹⁰. Stąd też określenie to związane jest z wyobrażeniem nieba, gdzie panuje „dzień wiekuisty” – „*ubi dies luminosa*”¹¹¹:

De hac nocte tenebrarum / Trahe nos ad diem clarum / In aeterna gloria [Z tej nocy ciemności przenieś nas do dnia jasnego w wiekuistej chwale]¹¹².

Ubi dies clarissima / Melior est quam milia, / Luce lucens praeifulgida, / Plena Dei notitia [Gdzie dzień najjaśniejszy lepszy jest niż tysiące innych, jaśniejący światłem bardzo lśniącem, pełen poznania Boga]¹¹³.

Określenie „*dies*” występuje w średniowiecznej poezji religijnej także w odniesieniu do Maryi, która zrodziła Chrystusa – światło dnia¹¹⁴. Wśród maryjnych wezwań pojawiają się: „*clara lux diei* [jasne światło dnia]”¹¹⁵, „*vera lux diei* [prawdziwe słońce dnia]”¹¹⁶. Maryja nazywana jest „dniem”, gdyż jest „pełna łaski”:

Salve, lucis lux aurora, / Lux excellens, lux decora, / Tenebrarum nescia; / Digne dies appellata, / Qui solis illustrata / Speciali gratia [Witaj, jasna jutrenko światła, światło wspaniałe, światło piękne, nie znające nocy; godnie zwana dniem, która jesteś oświetlona szczególną łaską słońca]¹¹⁷.

Duchowa wymowa *meridies*

Z symboliką słońca i dnia związane jest również określenie „*meridies*”, oznaczające południową porę dnia, kiedy słońce w zenicie świeci najjaśniej i najmocniej, bądź też słońce w pełni. Pojawia się wśród tytułów przysługujących Chrystusowi: „*Ave Jesu, Jesu ave, / Lumen vivum, lumen suave, / Luminis meridies* [Witaj Jezu, Jezu witaj, światło żywe, światło słodkie, południe światłości]”¹¹⁸. Na sposób południowego słońca Chrystus daje się w całej pełni poznać sercom pokornym: „*Ave, infinities, / Iesu, lux divina, / Lustrans ut meridies / Corda columbina* [Bądź pozdrowion nieustannie, Jezu, światło Boskie, jak południe oświecasz serca pokorne]”¹¹⁹.

W odniesieniu do Maryi słowo to, będące jednym z wezwań maryjnych – „*radians meridies*”¹²⁰, wskazuje na pełnię łask i darów Ducha Świętego: „*Tu es meri-*

¹¹⁰ X. *Psalterium BMV auctore Edmundo Cantuariensi, Prima Quinquagena*, 12. AH, t. 35, s. 138. Zob. też 91. *Septem gaudia caelestia gloriosae Virginis Mariae*, 3. AH, t. 46, s. 135.

¹¹¹ 103. *De s. Achatio*, 9b. AH, t. 9, s. 85.

¹¹² 105. *De omnibus Sanctis*, 1b. AH t. 8, s. 88.

¹¹³ 74. *De s. Augustino*, 9. AH, t. 55, s. 89.

¹¹⁴ Zob. 74. *De BMV*, 2a. AH, t. 8, s. 66: „*Ex qua orta lux diei / Lucem mundo praeibuit* [Z którego zrodzone światło dnia przyniosło światu światło]”.

¹¹⁵ X. *Psalterium BMV auctore Edmundo Cantuariensi, Prima Quinquagena*, 11. AH, t. 35, s. 138). Zob. też V. *Psalterium BMV auctore Theophilo monacho, Tertia Quinquagena*, 35. AH, t. 36, s. 80. – 118. *Super Ave Maria*, 9. AH, t. 30, s. 231.

¹¹⁶ XVIII. *Psalterium BMV, Tertia Quinquagena*, 4. AH, t. 35, s. 268.

¹¹⁷ 52. *Salutationes BMV*, 5. AH, t. 15, s. 68.

¹¹⁸ V. *Psalterium de DN Jesu Christo auctore Engelberto Admontensi, Prima Quinquagena*, 1. AH, t. 35, s. 79.

¹¹⁹ IV. *De Christo Domino. Psalterium Primum*, 54. AH, t. 38, s. 60.

¹²⁰ 51. *De Nominibus BMV*, v. 141. AH, t. 15, s. 65.

dies / per sanctam spiritum / Resplendens [Ty jesteś południem rozświetlonym przez Ducha Świętego]¹²¹, na piękno duchowe: „*Cuius fulgur meritorum / Fulget ut meridies, / Ultra solem est serena / [...] / Vultus tui species* [Błask twoich zasług jaśnieje jak południe, ponad słońce jasne piękno twojego oblicza]¹²², oraz na chwałę niebieską: „*Pertransit de aurora / in meridiem / Omnem transcendens / angelorum seriem* [Przechodzi z jutrzeńki w południe przewyższając wszystkie szeregi aniołów]¹²³; „*Vero sole stans amicta / Splendens ut meridies* [Stoi odziana w słońce prawdziwe lśniąc jak słońce w pełni]¹²⁴.

Określenie to spotykamy także w porównaniach dotyczących świętych, gdzie oznacza ono doskonałe naśladowanie Chrystusa w życiu, śmierci i chwale:

Cujus vita, mors et palma / Corruscat ut meridies [Którego życie, śmierć i nagroda lśni jak słońce w pełni]¹²⁵.

Ave, gemma pretiosa, / Margarita fulgida, / Cuius fulget claritas / Ut sol in meridie [Witaj, klejnocie kosztowny, perło lśniącą, której blask lśni jak słońce w południe]¹²⁶.

W piśmiennictwie chrześcijańskim termin „*meridies*” jest charakterystyczny dla teologii duchowości, gdzie stanowi nazwę pewnego etapu na drodze mistycznego wznoszenia się duszy ku Bogu¹²⁷. W średniowiecznej duchowości pojawia się np. w „mistycznym języku” Mistra Eckharta, który oddziaływanie światła Bożej łaski na duszę ukazuje poprzez analogię do wędrówki słońca po niebie:

Bez słońca nigdy nie byłoby dnia. Wraz z jego wzejściem zjawia się światło poranka, potem świeci ono coraz jaśniej, aż wreszcie nadchodzi południe. Podobnie dzieje się w duszy: wschodzi w niej Boskie światło i coraz mocniej oświeca jej władzę, aż do nadejścia południa. Duchowy dzień żadną miarą nie może się w duszy pojawić, jeśli nie otrzyma ona Boskiego światła¹²⁸.

Trzy pory „dnia duszy” odpowiadają trzem stopniom duchowego poznania Boga. Bóg „wzniosły, czysty i prosty [...]”¹²⁹ niczym promień słonecznego światła jest dla duszy poddającej się Jego działaniu jak słońce za dnia, które wskazuje kierunek drogi¹³⁰. Na podobieństwo słońca udziela się całemu stworzeniu¹³¹. „Jasne słońce Bóstwa” przenika światłem duszę niby szkło, wydobywając z niej jak z róży „miłosny strumień Boskiej kontemplacji”¹³². Zadaniem duszy jest nieustan-

¹²¹ 24. *Centinomium Beatae Virginis*, 111. AH, t. 6, s. 81. Zob. też 275. *De BMV*, 7b. AH, t. 48, s. 263.

¹²² X. *Psalterium BMV auctore Edmundo Cantuariensi, Prima Quinquagena*, 36. AH, t. 35, s. 139.

¹²³ 58. *In Assumptione BMV, In 3. Nocturno. Responsoria*, 2. V. AH, t. 24, s. 178.

¹²⁴ 22. *Acrostichon super Ave Maria*, 96. AH, t. 6, s. 70.

¹²⁵ 304. *De s. Laurentio*, 1. AH, t. 19, s. 175.

¹²⁶ 45. *De s. Barbara, In 1. Nocturno, Antiphonae*, 6. AH, t. 25, s. 125.

¹²⁷ Zob. Bernardus Claraevallensis, *Sermones in Cantica*, 33, 6–7. PL 183, 953 C – 955 B.

¹²⁸ Mistrz Eckhart, *Kazania*. Przeł. i oprac. W. Szymona. Poznań 1986, s. 175 (*Kazanie 20a*); zob. też s. 180: „Boskie słońce wschodzi w duszy i sprowadza poranek; w tym świetle dusza się rozwija i wspina ku górze aż do południa, po czym zapada wieczór”.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 437 (*Kazanie 80*).

¹³⁰ *Ibidem*, s. 399 (*Kazanie 71*).

¹³¹ *Ibidem*, s. 123 (*Kazanie 9*). W innym miejscu Mistrz Eckhart powie: „Jego światło jest jego działaniem, jego zaś działanie – jego światłem” (*ibidem*, s. 461 (*Kazanie 86*)).

¹³² *Ibidem*, s. 198 (*Kazanie 23*).

ne podejmowanie wysiłku zjednoczenia z Bogiem, gdyż Bóg jest światłem, do którego dochodzi się przez rozwój.

Słońce i Maryja

Teologiczna wymowa symboliki solarnej w odniesieniu do Maryi jest ściśle związana z aspektem chrystologicznym. Obrazy słońca pojawiają się w licznych metaforach ukazujących niezwykłą godność, cześć i chwałę Maryi. Nazywana jest ona jasnym słońcem – „*sol luminosa*”¹³³, słońcem błyszczącym – „*sol splendens*”¹³⁴, „*sol rutilans*”¹³⁵, słońcem o niezwykłym blasku – „*sol mirae fulgentiae*”¹³⁶, „*sol praefulgens*”¹³⁷, słońcem jaśniejącej chwały – „*sol splendoris*”¹³⁸. Słońce symbolizuje duchowe piękno Maryi – „*formosa ut sol*”¹³⁹ oraz jej wywyższenie: „*ut sol inter omnes una* [jedyna pośród wszystkich jak słońce]”¹⁴⁰. Ubogacona jako Oblubienica Boga nieskończonymi skarbami niebiańskich łask Maryja przewyższa swym blaskiem wszystkich, podobnie jak światło słońca przyćmiewa jasność wszelkich gwiazd:

A saeculis praelecta / Sicut sol est haec electa, / Clara virtutum fulgore, / [...] / De qua sol iustitiae / Dignatus est procedere [Od wieków przewidziana niby słońce Ta jest wybrana, jaśniejąca blaskiem cnót, która stała się godna, by porodzić Słońce Sprawiedliwości]¹⁴¹.

Sol in luminaribus / Nec habens consimilem [Słońce wśród ciał niebieskich nie mające sobie podobnego]¹⁴².

Praelecta omnibus / ut sol luminaris [Wyniesiona nad wszystkich, jak słońce jaśniejesz]¹⁴³.

W kazaniu na Narodzenie Najświętszej Maryi opat cysterskiego klasztoru w Rein, Herman (druga połowa XII w.), pisał:

Lecz i w tym życiu słusznie mówi się: jaśniejąca jak słońce [*electa ut sol*], gdyż otrzymała w sobie podobieństwo [*imaginem*] swojego Stwórcy [*conditoris*] i Oświeciciela [*illustratoris*], mianowicie Słońca sprawiedliwości [*solis iustitiae*], postępując w pełnej sprawiedliwości i świętości, i prawdzie, i Jemu prawdziwie dziękując, ponieważ rozbłysło nad nami światło twojego oblicza, Panie!¹⁴⁴.

Utwierdzona w najwyższym stopniu świętości Najświętsza Dziewica na podobieństwo słońca rozjaśnia świat promieniami swoich łask: „*Cujus summa sanctitas / Velut solis claritas / Illuminat saeculum* [Której najwyższa świętość niby

¹³³ 108. *Ad BMV*, 6. AH, t. 15, s. 135.

¹³⁴ V. *Psalterium BMV auctore Theophilo monacho, Prima Quinquagena*, 18. AH, t. 36, s. 72.

¹³⁵ 175. *De V Gaudiis BMV*, v. 9–10. AH, t. 31, s. 178.

¹³⁶ 27. *De BMV*, V. 1. AH, t. 32, s. 44.

¹³⁷ 18. *De BMV, Die Lunae. Prosa*, 2. AH, t. 24, s. 57.

¹³⁸ 137. *De BMV*, 1b. AH, t. 10, s. 104. Zob. też 173. *De BMV*, 1. AH, t. 32, s. 221.

¹³⁹ 76. *De BMV*, 7a. AH, t. 37, s. 76.

¹⁴⁰ 52. *Salutationes BMV*, 58. AH, t. 15, s. 74. Zob. też 144. *Super Ave Maria*, 9. AH, t. 30, s. 262.

¹⁴¹ 27. *De Praesentatione BMV, Ad Horas. Ad Sextam*. A. AH, t. 24, s. 85.

¹⁴² II. *Cantiones Partheniae*, 288. *Ave, virgo regia*, 2. AH, t. 20, s. 181.

¹⁴³ 16. *De BMV, In 2. Nocturno, Responsoria*, 2. AH, t. 24, s. 54.

¹⁴⁴ Hermannus de Runa, *Sermones festivos*. Ed. E. Mikkers. Turnhouti 1986, s. 472 (*Sermo 101: In Nativitate Sanctae Mariae*, 2).

jasność słońca oświeca świat]¹⁴⁵, stąd też nazywana jest słońcem wszystko oświecającym – „*sol illustrans omnia*”¹⁴⁶, słońcem rozświetlającym ciemności grzechu – „*Sol peccati nubes demoliens*”¹⁴⁷, „*Sol tenebras enubilans*”¹⁴⁸, „*Sol celebris tenebroso serenans*”¹⁴⁹, „*Sol illuminans et eliminans quaeque vetera*”¹⁵⁰. Bóg ubogacił Maryję duchowymi dobrami, aby mogła wspomagać wszystkich, uczynił Ją – niby słońce – przebogatą w wielką światłość dla ogólnego pożytku, dobra i radości całego świata: „*Sol de caelis terram prospiciens* [Tyś słońcem z nieba spoglądającym na ziemię]¹⁵¹; „*Sicut diem sol tu sola / Cuncta repleas gaudiis* [Tak jak słońce napędza dzień, tak Ty wszystko przepelniasz radością]¹⁵². Jest wzorem doskonałej miłości – „*Tu flammantis sol ardoris* [Ty jesteś słońcem płomiennego żaru]¹⁵³; „*Salve, sol serenitate / Nitens, fervens caritate* [Witaj, słońce jaśniejące łagodnością, płonące miłością]¹⁵⁴, i pobożności – „*Es sol desistens nemini / Nitore pietatis* [Tyś słońcem przewyższającym wszystkich blaskiem pobożności]¹⁵⁵.

Porównania do słońca wyrażają cześć dla nieskazitelności cielesnego i duchowego dziewictwa Maryi: „*Immo ut lana candida / Tota remansit lucida / Solis habens splendorem* [W sercu jak wełna biała, cała pozostała jasna, wypełniona blaskiem słońca]¹⁵⁶. Maryja wschodzi na niebie tego świata wśród grzesznych ludzi, lecz bez grzechu, jak słońce, którego blask i światło preczyste od początku: „*Sola solis fulgens more* (Jedyna jaśniejesz na podobieństwo słońca]¹⁵⁷; „*Tu sol super omnia / Lucens, noctis inscia, / Sole es amicta* [Tyś słońcem świecącym ponad wszystkim, nieznającym nocy]¹⁵⁸. Podobnie jak Chrystus, nazwana zostaje słońcem, które nigdy nie zachodzi – „*sol occasum nesciens*”¹⁵⁹, „*sol (verus) eclipsim nesciens*”¹⁶⁰, słońcem wschodzącym – „*Tu quasi sol es oriens*”¹⁶¹. Pisze św. Tomasz z Akwinu:

Zatem jest Ona pełną łaski i tym przewyższa aniołów. Słusznie więc ma na imię Maryja, co się tłumaczy: „Od wewnątrz oświetlona” – „Napelni jasnością swoją duszę” (Iz 58, 11) – albo „Oświecająca innych”, mianowicie cały świat. Dlatego też porównuje się Ją do słońca i księżyca¹⁶².

¹⁴⁵ 125. *De BMV*, 1b. AH, t. 10, s. 98. Zob. też 100. *De Gaudiis BMV*, 6a. AH, t. 10, s. 84.

¹⁴⁶ II. *Cantiones Partheniae*, 196. IV. *Tu angelorum*, 2. AH, t. 20, s. 154. Zob. też 173. *Salutatio alphabetica et mystica de BMV*, 10. AH, t. 46, s. 218.

¹⁴⁷ 136. *Iubilus Aureus BMV*, 31. AH, t. 32, s. 179.

¹⁴⁸ 129. *De BMV*, 27. AH, t. 32, s. 171.

¹⁴⁹ 117. *De BMV*, w. 4. AH, t. 32, s. 161.

¹⁵⁰ II. *Cantiones Partheniae*, 226. *Ave, nobilis*, 2. AH, t. 20, s. 174.

¹⁵¹ 136. *Iubilus Aureus BMV*, 31. AH, t. 32, s. 179.

¹⁵² 192. *De VII Gaudiis caelestibus BMV*, 2. AH, t. 31, s. 201.

¹⁵³ 173. *De BMV*, 2. AH, t. 32, s. 221.

¹⁵⁴ 52. *Salutationes BMV*, 47. AH, t. 15, s. 71.

¹⁵⁵ *De BMV Carmen Magistrale Johannis Franconis*, VIII. 1. AH, t. 29, s. 193.

¹⁵⁶ 8. *De BMV, In 3. Nocturno. Antiphonae*, 3. AH, t. 17, s. 36.

¹⁵⁷ 128. *De BMV*, 10. AH, t. 15, s. 153.

¹⁵⁸ 1. *Amictus BMV*, 3. AH, t. 3, cz. 1, s. 21.

¹⁵⁹ 91. *In Conceptione BMV*, 7. AH, t. 23, s. 61.

¹⁶⁰ 94. *De BMV*, 2b. AH, t. 42, s. 99. Zob. też 15. *Oratio de BMV*, 5. AH, t. 6, s. 47.

¹⁶¹ 41. *Hymnus de beata et gloriosa Dei genetrice Maria*, 10. AH, t. 41b, s. 214. Zob. też 200. *In Assumptione BMV*, 3. AH, t. 31, s. 206.

¹⁶² Św. Tomasz z Akwinu, *Nad Aniołów wywyższona*. W zb.: *Beatam me dicent... Teksty o Matce Bożej*. Red. S. C. Napiórkowski. T. 4: *Dominikanie średniowieczni*. Przeł. i oprac. J. Sali. Niepokalanów 1992, s. 52. Jest to fragment niewielkiego dziełka pt. *Wykład „Zdrowaś Mario”*.

Maryja jest pewną przewodniczką do Boga:

Esto lux nobis praevia / Et oriens ad gaudia, / Ut solis veri specie, / Vero fruamur hodie
[Bądź dla nas światłem przewodnim i wschodzącym słońcem wiodącym do radości, byśmy
dzisiaj cieszyli się prawdziwie widzeniem słońca prawdziwego]¹⁶³.

Maryja – mater Solis (tajemnica wcielenia i narodzenia Syna Bożego)

Jeżeli Chrystus nazywany jest słońcem, to Maryi jako Matce Chrystusa, szczególnie w kontekście wcielenia i narodzenia Syna Bożego, przysługują tytuły: „*mater solis* [Matka słońca]”¹⁶⁴, „*aeterni solis genitrix* [Rodzicielka słońca wiecznego]”¹⁶⁵, „*fulgens solis cella, solis camera* [jaśniejąca komnata słońca]”¹⁶⁶, „*aula solis iustitiae, solis habitaculum* [dom słońca sprawiedliwości]”¹⁶⁷, „*solis tabernaculum* [świątynia słońca]”¹⁶⁸, „*sedes solis iustitiae* [tron słońca sprawiedliwości]”¹⁶⁹, „*ianua solis, porta solis orientis* [drzwi, brama słońca wschodzącego]”¹⁷⁰.

W nawiązaniu do tajemnicy poczęcia i narodzenia Chrystusa analogia słońca posłużyła średniowiecznym poetom do głoszenia prawdy o nienaruszonym dziewictwie Maryi¹⁷¹. Maryja wydaje Syna Bożego na świat podobnie jak słońce wydaje promień: „*Sicut emittit radium / Sol absque laesione, / Sic virgo dedit filium / Sine corruptione* [Jak słońce wysyła promień bez naruszenia, tak dziewica wydała

¹⁶³ 58. *Horae BMV, Ad Primam*, 5. AH, t. 30, s. 131.

¹⁶⁴ 86. *De BMV*, 2b. AH, t. 8, s. 72.

¹⁶⁵ 69. *De BMV*, 2. AH, t. 12, s. 48.

¹⁶⁶ 87. *Alphabetum archangelicum in laudem BMV*, 6. AH, t. 15, s. 107. Zob. też 76. *De Nomine BMV*, 8a. AH, t. 42, s. 85.

¹⁶⁷ 23. *De Conceptione BMV, In 2. Nocturno. Antiphonae*, 2. AH, t. 24, s. 72. Zob. też 184. *De BMV*, 2. AH, t. 45b, s. 152. – Ambrosius Autpertus, *Opera*. Ed. R. Weber. Turnholti 1975, s. 777 (*Expositio in Apocypsin* 9, 21, 2): „*Tunc ergo cum illo descendit quando intra uterum Virginis ei uniri meruit, de quo scriptum est: In sole posuit tabernaculum suum, et ipse tamquam sponsus procedens de thalamo suo* [Wtedy zatem Bóg zstąpił z nieba, kiedy w łonie Dziewicy zjednoczył się z Nią, o czym mówią słowa Pisma: w słońcu ustawił swój namiot i sam jak oblubieniec wychodzi ze swej komnaty]”.

¹⁶⁸ 24. *De Conceptione BMV, In 1. Nocturno. Antiphonae*, 2. AH, t. 24, s. 74.

¹⁶⁹ III. *Psalterium BMV, Prima Quinquagena*, 16. AH, t. 36, s. 43.

¹⁷⁰ 30. *Oratio de BMV*, 4. AH, t. 32, s. 50. Zob. też 39. *Oratio de BMV*, 1. AH, t. 32, s. 61.

¹⁷¹ Hildegarda z Bingen dla ukazania nienaruszonego dziewictwa Maryi w poczęciu i wydaniu na świat Syna Bożego posłużyła się obrazem żdźbła zboża wydającego ziarno w czystości kłosu. Zob. Hildegardis Bingensis, *Scivias*. Ed. A. Führkötter, A. Carlevaris. Turnholti 1978, s. 255 (6, 26): „Nie tak mój Jednorodzony został zrodzony, lecz w kwitnym dziewictwie począł się, podobnie jak żdźbło rodzi ziarno zboża. Bowiem jak żdźbło zboża bez nasienia wydaje suche ziarno w czystości kłosu, tak również błogosławiona Dziewica poczynając bez udziału męża, najświętszego Syna swojego rodzi w nieskażonej niewinności. On z tejże matki swojej nie przejął żadnej trucizny grzechu, ponieważ ona bez nasienia męża go poczęła. Jak trawa nie udziela ziaru żywotnego soku, gdyż ono bierze moc nie z zapłodnionego rdzenia, lecz rośnie dzięki słońcu, deszczom i łagodnemu powietrzu, tak też nienaruszona Dziewica nie z męża, lecz mocą Najwyższego zacięta i tchnieniem Ducha świętego napelniona, w pełnej słodczy czystości Jednorodzonego swego zrodziła”. Zob. też *Speculum Virginum*, 1, linea 103–108 (XII/XIII w.). W: *Speculum Virginis*. Ed. J. Seyfarth. Turnholti 1990, s. 8: „Chociaż niekiedy kwitnące pole jest oznaką wrzuconego nasienia, nie tego jednak należy się spodziewać po dziewiczych kwiatach, ponieważ wydają owoc wraz z kwiatami, gdzie Boże pola nie przyjęły nic ze zrodzonego nasienia. Gdzie bowiem kwiat wschodzi bez nasienia, godzi się, by pojawił się owoc podobny do kwiatu, bo przecież wzrastając dzięki duchowym nasieniom”.

syna bez pogwałcenia]¹⁷². Do bardzo plastycznych wyobrażeń wykorzystujących motyw słońca, a podkreślających nieskalane dziewictwo Maryi przy poczęciu i narodzeniu Jezusa należy w poezji liturgicznej obraz szkła lub kryształu, przez które przechodzi promień słońca, bez naruszenia ich konsystencji:

Ut vitrum non laeditur / sole penetrante, / Sic illaesa creditur / Post partum et ante [Jak szyba nie doznaje uszkodzenia, gdy ją przenika słońce, tak [Maryja] – wierzymy – nienaruszona po narodzeniu i przed]¹⁷³.

Dei gestans filium, / Quem admisit et emisit / Ut crystallus radium [Nosząc w łonie syna Boga, którego przyjęła i wydała promień jak kryształ]¹⁷⁴.

Przytoczę w tym miejscu kilka innych przykładów ilustrujących tajemnicę wieczystego dziewictwa Maryi, a przywołujących obraz słońca przenikającego szklaną materię:

Sol innocenti lumine / Per vitrum vibrat radium, / Sic te illustrans numine / Non laesit factor omnium [Słońce nieszkodliwym światłem przepuszcza promień przez szkło, tak Ciebie oświetlając łaską nie naruszył Stwórca wszystkich rzeczy]¹⁷⁵.

Sic illustrat radio / Sol vitrum, sed vitio / Vitrum caret penitus, // Sic venit in virginem, / Ut Deum et hominem / Uniret paraclitus [Jak słońce oświeca promieniem szybę, lecz szkło ze wszech miar wolne jest od uszczerbku, tak Pocieszyciel wnika w Dziewicę, że jednoczy Boga i człowieka]¹⁷⁶.

Ros in vellus ut descendit, / Sicut vitrum sol accendit / Et transit innoxius, // Sic obumbrat virtus patris, / Sic fecundat sinum matris, / Immo gloriosius [Jak rosa zstępuje na runo, jak słońce rozświeca szybę i przechodzi w całości, tak zacięcia moc Ojca, tak napętnia łono Matki, a nawet chwalebniej]¹⁷⁷.

Sicut solis radius, / Penetrat innoxius / Et transit ulterius / Per fenestram vitream, // Sic, immo subtilius / Intrat et suavius / Transit Dei filius / Per aulam virgineam [Tak jak promień słońca przenika bez szkody i wychodzi z drugiej strony przez okno szklane, tak, a raczej delikatniej wnika i łagodniej przechodzi Syn Boga przez komnatę dziewczęcą]¹⁷⁸.

Veluti solis radius / Subtile et integrius / Specular ingreditur, / Sic matrem Dei filius, / Immo multo subtilius / Intrat et egreditur [Podobnie jak promień słońca delikatnie i w całości wchodzi w szybę, tak przez matkę Syn Boga, a raczej dużo bardziej łagodnie wchodzi i wychodzi]¹⁷⁹.

¹⁷² 8. *De BMV, In 3. Nocturno. Antiphonae*, 1. AH, t. 17, s. 35.

¹⁷³ 13. *De conceptione BMV, In 1. Nocturno. Responsoria*, 2. AH, t. 5, s. 52. Zob. też 13. *De conceptione BMV, In 1. Nocturno. Responsoria*, 2. AH, t. 5, s. 52.

¹⁷⁴ 90. *In Purificatione BMV*, 3a. AH, t. 34, s. 79.

¹⁷⁵ 14. *De BMV, In 1. Vesperis. Antiphonae*. R. AH, t. 24, s. 46.

¹⁷⁶ 161. *De BMV*, 6a–6b. AH, t. 34, s. 126.

¹⁷⁷ 273. *De BMV*, 3–4. AH, t. 54, s. 415.

¹⁷⁸ 85. *De BMV*, 2a–2b. AH, t. 37, s. 81.

¹⁷⁹ 179. *De BMV*, 5. AH, t. 32, s. 226. Inne przykłady dotyczące tego motywu: 25. *Laudatorium BMV, Ad Tertiam III*, 149. AH, t. 6, s. 102. – 74. *In Conceptione BMV*, 6a. AH, t. 10, s. 63. – 34. *De BMV*, 2. AH, t. 32, s. 54. – 259. *De BMV*, 7. AH, t. 54, s. 404. – 265. *De BMV*, 9. AH, t. 54, s. 409. – 276. *De BMV*, 10. AH, t. 54, s. 417. – 150. *De BMV*, 4a. AH, t. 34, s. 118. – 143. *De Partu Virginis*, 5. AH, t. 31, s. 142. – 173. *De V Gaudiis BMV*, 2. AH, t. 31, s. 177. – 275. *De BMV*, 6b. AH, t. 48, s. 263. – 73. *De Nomine BMV*, 6. AH, t. 46, s. 118. – 110. *Versus in honore sanctae Mariae*, v. 5–6. AH, t. 46, s. 162. – 131. *De BMV*, 5b. AH, t. 42, s. 126. – 93. *De BMV*, 3b. AH, t. 40, s. 97. – 100. *De BMV*, 3a. AH, t. 40, s. 102. – 47. *De BMV Tempore Nativitatis*, 3a–3b. AH, t. 39, s. 52. – XVI.

Szklana tafla, podobnie jak przejrzysta i jasna materia kryształu, przez którą przechodzą promienie słoneczne bez oporu, w sensie duchowym oznaczała nie splamioną brudami grzechów czystość serca i umysłu oraz otwarcie się na Bożą łaskę, zdolną na wzór słonecznych promieni bez przeszkód wnikać w głąb człowieka. Św. Bernard z Clairvaux w *Sentenciach* wyjaśnia to następująco:

Są trzy szyby przez które przenika promień słońca: czystość miłości, dzięki której grzesznik dostępuje odpuszczenia; szczerość pokory, dzięki której Maryja dostąpiła niebieskiej łaski; skromność umysłu, dzięki której promień mądrości oświeca serce¹⁸⁰.

Najdoskonalszym przykładem tych duchowych przymiotów była Maryja i z Jej osobą – Przczystej Dziewicy, związana jest symbolika kryształu w poezji liturgicznej. Najświętsza Dziewica, piękna i niepokalana, przygotowana na mieszkanie Syna Bożego, porównywana jest do jaśniejącej komnaty kryształowej: „*cella fulgens cristallina*”¹⁸¹, kryształowej (przejrzystej) komnaty królewskiej: „*Tu crystallinus thalamus, / Quo residens rex gloriae*”¹⁸²; „*Aula regis crystallina*”¹⁸³, naczynia kryształowego: „*vas crystalli solidum*”¹⁸⁴. Działanie światła Bożej łaski w duszy Maryi, nazywanej światłem czystego odbłasku („*crystallinae lux refulgentiae*”¹⁸⁵), wyjaśnia analogia do działania światła w czystym powietrzu – z całą swoją mocą oświeca ono wszystko od razu, ponieważ nie napotyka żadnej przeszkody i nie natrafia na żaden opór. Podobnie analogia do kryształu, przez który przechodzi słońce nie zmieniając jego natury, obrazuje poczęcie i narodzenie Syna Bożego w dziewiczym łonie Maryi. W aktach tych podobna jest ona do zwilżonego kryształu, który wystawiony na słońce wydaje blask, jego natura zaś zostaje nienaruszona. Tak samo łono Maryi – wilgotne i zimne niby kryształ, wolne od gorąca pożądliwości cielesnej¹⁸⁶, a mimo to płodne w swym dziewictwie i nie naruszone w narodzeniu:

Si crystallus sit humecta / Atque soli sit obiecta, / Scintillat igniculum; // Nec crystallus rumpitur, / Nec in partu solvitur / Pudoris signaculum [Jeśli kryształ jest wilgotny i wystawiony na słońce, wydaje iskierkę; ani kryształ nie doznaje uszkodzenia, ani w narodzeniu nie zostaje naruszona pieczęć wstydu]¹⁸⁷.

Psalterium „Theotoca”, 86. AH, t. 38, s. 221. – 74. *De BMV*, 2a. AH, t. 37, s. 74. – I. *Cantiones Natalitiae*, 10. *Inflexu causali*, 13. AH, t. 20, s. 45. – I. *Cantiones Natalitiae*, 33. *Ex Adae vitio*, 2. AH, t. 20, s. 60. – I. *Cantiones Natalitiae*, 152. *Ortum mundo*, 3. AH, t. 20, s. 121. – I. *Cantiones Natalitiae*, 169. *Anni sunt primitiae*, 2. AH, t. 20, s. 131. – 8. *De BMV*, In 3. *Nocturno. Antiphonae*, 2. AH, t. 17, s. 36. – 12. *De BMV*, 5a. AH, t. 10, s. 100. – 84. *De BMV*, 5a. AH, t. 40, s. 90.

¹⁸⁰ Bernardus Claraevallensis, *Sententiae*, 109. PL 184, 1148 B: „*Vitreae per quas solis radius nobis infunditur tres sunt: charitatis integritas, per quam peccatrici remissio se infundit; humilitatis puritas, per quam Mariae gratia caelestis illapsa est; intellectus subtilitas, per quam radius sapientiae cor illustrat*”.

¹⁸¹ 108. *De BMV*, 1a. AH, t. 40, s. 107.

¹⁸² 377. *Feria Quarta. Ad Nocturnum*, 4. AH, t. 48, s. 416.

¹⁸³ 96. *De BMV*, 3b. AH, t. 32, s. 141.

¹⁸⁴ 103. *Rhythmus Primus*, v. 319–320. AH, t. 48, s. 110.

¹⁸⁵ 20. *De Conceptione BMV*, In 2. *Vesperis. Ad Magnificat*. A. AH, t. 24, s. 66.

¹⁸⁶ Zob. 3. *Annulus BMV*, 9. AH, t. 3, s. 27: „*Nunc te prodit largiter / Adamas, qui firmiter / Cunctis obstat ictibus, / In adversis omnibus / Fortem patientem. / Indicat perlucida / Te crystallus frigida / Mente, carne virginem / Nostraeque originem / Spei existentem* [Diamant, który z mocą opiera się wszystkim uderzeniom, ukazuje moc Twojej cierpliwości wobec wszelkich przeciwności. Przezroczysty kryształ odkrywa trzeźwość Twojego umysłu, dziewictwo ciała i ukazuje Ciebie jako wytryskujące źródło naszej nadziei]”.

¹⁸⁷ 100. *In Nativitate DN*, 7–8. AH, t. 54, s. 154. Zob. też 275. *De BMV*, 6a. AH, t. 48, s. 263. – 78. *De Partu Virginis*, 1. AH, t. 46, s. 125.

Duchowy sens poszczególnych symboli – słońca, kryształu, wody i ognia – w kontekście tajemnicy Wcielenia tłumaczy autor hymnu *De Virginitate BM*. Woda oznacza Ducha Świętego, który obmywa Maryję, słońcem jest Słowo najwyższe, które bez naruszenia przenika Jej wnętrzości. Kryształ obrazuje Dziewicę, która rodzi zachowując dziewictwo, ogień jest symbolem dziecięcia Jezus, które promieniuje blaskiem cnoty, łaski i światłem napęnia serca.

*Sol, crystallus, aqua dant quaecumque figuram
Virginei partus aedificantque fidem.
Si tingatur agnis et soli subiciatur,
Scintillas profert integer ille lapis.
Flamine sic mundata sacro subiectaque soli
Iustitiae peperit integra virgo Deum.
Si bene cuncta notes, aqua, sol, crystallus et ignis
Sunt flamen, verbum, virgo Deusque puer.
Flamen aquae, verbum soli, virguncula gemmae,
Stirps igni quadam conditione coit.
Flamen aqua, quia lavit eam, verbumque supernum
Sol, qua non violat et tamen intrat eam.
Virgo lapis, quia virgo parit, puer exprimit ignem,
Nam virtute micat, lumine corda replet.*

[Słońce, kryształ, woda są jakby figurą dziewiczego zrodzenia i umacniają wiarę. Jeśli zanurzony zostanie w krwi baranka i wystawiony na słońce, nienaruszony ten kamień wydaje iskry. Tak oczyszczona duchem Świętym i poddana słońcu sprawiedliwości, nienaruszona dziewica porodziła Boga. Jeśli dobrze wszystko rozumiesz, woda, słońce, kryształ i ogień oznaczają Ducha, Słowo, dziewicę i dziecię Boże. Duch odpowiada wodzie, słowo słońcu, dziewica kamieniowi, potomkiem jest ogień. Duch to woda, gdyż oczyścił Ją, słońce słowem najwyższym, ponieważ nie narusza, a jednak przenika Ją. Dziewica jest kamieniem, gdyż jako dziewica rodzi, chłopiec to ogień, gdyż błyszczy cnotą, napęnia serca światłem.]¹⁸⁸

W nawiązaniu do tajemnicy Bożego wcielenia metafory solarne ukazują Maryję jako słońce łaski napęnione światłością Chrystusa – Słońca sprawiedliwości: „*In te, solem gratiae, / Christus, sol iustitiae, / Mire radiavit* [W Tobie, słońcu łaski, Chrystus, słońce sprawiedliwości, cudownie rozpromieniał]”¹⁸⁹, bądź też jako chmurę przepełnioną słonecznym światłem: „*Ave, nubes penetrata / Phoebi flammis et ornata / Deitatis iride, / Quae sub umbra lucem celas* [Witaj, chmuro przeświecona promieniami słońca i ozdobiona tęczą Boskości, która pod zasłoną ukrywasz światło]”¹⁹⁰. Ten oblubieńczy związek Maryi przyjmującej Słowo Boże przedstawiany jest jako zatopienie w świetle prawdziwego Słońca – Chrystusa: „*Salve, virgo benedicta, / Lumine solis amicta* [Witaj, dziewico błogosławiona, światłem słońca obleczona]”¹⁹¹, jako oświecenie: „*Vero sole illustrata*”; „*Ave, quam sol illustravit*”¹⁹². W chwili Zwiastowania Maryja zostaje wypełniona światłem Wcielnego Słowa – Chrystusa: „*Sol in tabernaculo / Solis illucescit, / Sponsus dum in*

¹⁸⁸ 320. *De Virginitate BM*, v. 1–14. AH, t. 50, s. 419.

¹⁸⁹ Conradus Gemmicensis, 1. *Amictus BMV*, 2. AH, t. 3, cz. 1, s. 21.

¹⁹⁰ 417. *Encomium BMV*, 18. AH, t. 50, s. 632. Zob. też II. *Cantiones Partheniae*, 188. *Ave, maris stella*, 7. AH, t. 20, s. 145. – 167. *Super Missus est*, 83. AH, t. 30, s. 302. – X. *Psalterium BMV auctore Edmundo Cantuariensi, Tertia Quinquagena*, 4. AH, t. 35, s. 146.

¹⁹¹ 57. *De Visitatione BMV*, 3a. AH, t. 42, s. 70.

¹⁹² 107. *De BMV*, 4. AH, t. 32, s. 151. – X. *Psalterium BMV auctore Edmundo Cantuariensi, Prima Quinquagena*, 17. AH, t. 35, s. 138.

thalamo / Sponae requiescit [Słońce rozblęskło w mieszkaniu Słońca, gdy Oblubieniec spoczął w komnacie oblubienicy]¹⁹³. Spotykamy się również z przykładem poświadczonych w tradycji patrystycznej poglądów teologicznych na temat zwiastowania, głoszących, iż Maryja poczęła Słowo Boże przez ucho¹⁹⁴: „*Per aurem concipiens / Veri solis radium / Nihil mali sentiens / Paris, virgo, filium* [Przez ucho poczynając promień słońca prawdziwego, żadnej krzywdy nie doznając rodzisz, jako dziewica, syna]¹⁹⁵.

Niezwykłą godność chwalebnej Dziewicy jako prawdziwej i naturalnej Matki prawdziwego Boga Chrystusa ukazuje określenie Maryi jako słońca rodzącego słońce:

O orientis oriens, / Aurora solis nuntia, / O sol solem parturiens, / Dies dei praevia [O słońce wschodzącego słońca, Jutrenko zwiastunko słońca, o słońce słońce rodzące, dniu zapowiadający dzień]¹⁹⁶.

Es sol de sole gignes solem, / Tu prolem prolis parens prolem [Tyś słońce ze słońca rodzące słońce]¹⁹⁷.

Odnoszony do Chrystusa tytuł „*Oriens*” przeszedł również na Maryję, która w swym dziewiczym łonie poczęła Syna Bożego – „*Orientis porta clausa* [Tyś bramą zamkniętą wschodzącego Słońca]¹⁹⁸. W ten sposób pisał o Maryi św. Ambroży: „Ta brama zwrócona była na wschód, ponieważ rozlała prawdziwe światło [*verum lumen*], zrodziła Wschód [*generavit Orientem*] – Słońce sprawiedliwości [*Solem iustitiae*]¹⁹⁹. W wieku XII Aelredus z Rievaulx w kazaniu na Wniebowzięcie Najświętszej Dziewicy wyjaśnia wezwanie „*Porta orientalis*” w odniesieniu do Maryi następująco:

To jest zamek warowny, do którego wszedł Jezus. Przez zamkniętą bramę wszedł, przy zamkniętej bramie wyszedł, jak zapowiedział święty Ezechiel: „I wyprowadził mnie”, rzekł, „do bramy zwróconej na wschód, i była zamknięta”. Bramą zwróconą na wschód jest najświętsza Maryja. Bowiem brama, która wychodzi na wschód, pierwsza otrzymuje światło słońca. Tak najświętsza Maryja, która zawsze zwrócona była na wschód, mianowicie do światła Boga, najpierw przyjęła w siebie promień, wreszcie całą pełnię blasku tego prawdziwego słońca, mianowicie Syna Bożego, o którym mówił Zachariasz: „Nawiedziło nas z wysoka Wschodzące Słońce”²⁰⁰.

Wizerunek Maryi wniebowziętej

Maryja – Oblubienica z *Pieśni nad Pieśniami* („*Electa ut sol*”)
i Niewiasta Apokaliptyczna („Obleczona w słońce”)

W średniowiecznej egzegezie oblubienicę z *Pieśni nad Pieśniami* utożsamiano z jakąkolwiek świętą duszą („*sancta anima*”), z Kościołem (*Ecclesia*) oraz z Ma-

¹⁹³ 32. *De Visitatione BMV*, In 1. *Nocturno. Antiphonae*, 2. AH, t. 24, s. 102.

¹⁹⁴ Zob. J. J. Kopeć, *Bogarodzica w kulturze polskiej XVI wieku*. Lublin 1997, s. 80–81.

¹⁹⁵ 45. *In Annuntiatione BMV*, 7a. AH, t. 42, s. 60.

¹⁹⁶ 58. *Horae BMV, Ad Primam*, 12. AH, t. 30, s. 132.

¹⁹⁷ *De BMV Carmen Magistrale Johannis Franconis*, IX. 21. AH, t. 29, s. 197.

¹⁹⁸ 116. *Ad BMV*, 6. AH, t. 15, s. 140.

¹⁹⁹ Św. Ambroży, *Na oblóczyny Dziewicy – Wykład o wiecznym dziewictwie Najświętszej Maryi*, 8, 56. W zb.: *Ojcowie Kościoła łacińscy*, s. 56 (tłum. W. Kania).

²⁰⁰ Aelredus Rievallensis, *Sermones* I–XLVI. Ed. G. Raciti. Turnholti 1989, s. 115 (*Sermo XIX: In Assumptione Sanctae Mariae*, 16).

ryją. Św. Bernard ten fragment *Pieśni nad Pieśniami* (Pnp 6, 10), w którym Oblubienica porównana jest do słońca („*electa ut sol*”), odnosi do Maryi ze względu na wyjątkową świętość ciała i duszy („*Virgo sancta corpore et spiritu*”), a zwłaszcza – pokorę (*humilitas*)²⁰¹. Interpretowano go także w kontekście wniebowzięcia Maryi. W jednym ze świątecznych kazań maryjnych Hermana z Rein czytamy:

Kiedy zaś wzięta do nieba z tego świata, została przeniesiona do niebieskiej komnaty, jak to właśnie świętowaliśmy, wtedy też jest wyniesiona jak słońce [*electa ut sol*], wybrana mianowicie dla nas, ponieważ tak jak uwielbiamy zrodzonego z niej syna Bożego jako słońce prawdziwe [*solem verum*], słońce wiekuiste [*solem aeternum*] i czynimy jako Boga prawdziwego [*Deum verum*], tak i Ją wysławiamy i uwielbiamy, wiedząc, że jest rodzicielką prawdziwego Boga [*veri Dei genetricem*], gdyż cała cześć oddawana matce bez wątpienia powiększa chwałę Syna²⁰².

Maryja w akcie wniebowzięcia porównana jest do wspaniałego słońca wschodzącego na duchowym niebie Kościoła: „*Aurora velut fulgida / Ad caeli meat culmina, / Ut sol Maria splendida* [Jak jasna jutrzienka wstępuje na wyżyny nieba, jak słońce jaśniejące Maryja]”²⁰³; „*Super decus angelorum / Tua fulget gloria; / Gaude, dies ut ornatur sole, / Ita iucundatur coeli in te curia* [Ponad piękno aniołów Twoja jaśnieje chwała; raduj się, jak słońce jest ozdobą dnia, tak Ty jesteś radością nieba]”²⁰⁴. Z woli Boga Maryja dostąpiła największego spośród ludzi udziału w Jego chwale i wywyższona została ponad wszelkie stworzenie: „*Tu sol refulgens gloria, / Caelorum lustrans atria, / Luce replens saecula* [Tyś słońcem lśniącem chwałą, oświecającym komnaty nieba, napełniającym światłem ziemię]”²⁰⁵. W chwale majestatu Boga ustanowiona najwyższą Królową nieba i ziemi ukazana jest na podobieństwo słońca, które króluje na nieboskłonie: „*Electa ut sol fuisti / In assumptione* [Zostałaś wyniesiona jak słońce we wniebowzięciu]”²⁰⁶; „*Virgo, decus mundi, / regina caeli, / praelecta ut sol* [Dziewico, chwało świata, królowo nieba, wywyższona jak słońce]”²⁰⁷. W maryjnym kazaniu Hermana z Rein czyta-

²⁰¹ Bernardus Claraevallensis, *Sermo in nativitate beatae Mariae Virginis*, 9. PL 183, 442 D – 443 A. Podobnie pisze Herman z opactwa Rein w kazaniu na Narodzenie Najświętszej Dziewicy. Zob. Hermannus de Runa, *op. cit.*, s. 470.

²⁰² Hermannus de Runa, *op. cit.*, s. 470–471. Zob. też Aelredus Rievallensis, *op. cit.*, s. 362 (*Sermo in Assumptione Sanctae Mariae*, 45, 32–34. Ta typologia posiada wielowiekową tradycję poświadczoną przez greckich Ojców Kościoła. Zob. Św. Jan Damascyński, *Kazanie III na Wniebowzięcie NMP*, 5. W zb.: *Starożytne teksty chrześcijańskie*, s. 295 (tłum. W. Kania): „Ta bowiem, która powstała z ziemi, musiała do ziemi wrócić, by potem dostać się do nieba, wzięwszy z ziemi, której oddała swe ciało, dar doskonałego czystego życia. Ciało, podobnie jak złoto w tyglu, musiało zostać w śmierci oczyszczone z tego, co ziemskie i śmiertelne, by wstać z grobu w czystym, bijącym blaskiem nieskazitelności kształcie. [...] »Kim jest ta, która wstępuje w bieli cała piękna, jaśniejąca jak słońce? (Pnp 6, 9)« [...] Wezwij Ją słodkim szeptem: »Pójdź, piękna, Przyjaciółko moja«, Ty blaskiem dziewictwa przewyższasz słońce! Dzielilaś się ze mną swym miem, korzystaj teraz z tego, co jest moją własnością!»

²⁰³ 21. *In Assumptione BMV*, 1. AH, t. 48, s. 33.

²⁰⁴ 11. *De gaudii BMV*, 1. AH, t. 3, s. 179.

²⁰⁵ 182. *De Conceptione BMV*, 3. AH, t. 54, s. 282.

²⁰⁶ 276. *De BMV*, 6a. AH, t. 48, s. 265. Zob. też 241. *In Assumptione BMV*, 2b. AH, t. 50, s. 313. – 151. *De BMV*, 10b. AH, t. 34, s. 120. – VIII. *Psalterium BMV auctore Antonio de Lantsee, Tertia Quinquagena*, 5. AH, t. 36, s. 103. – V. *Psalterium BMV auctore Theophilo monacho, Prima Quinquagena*, 5. AH, t. 36, s. 71. – 84. *De BMV*, 3b. AH, t. 37, s. 81. – 86. *De BMV*, 6a. AH, t. 40, s. 92.

²⁰⁷ 241. *In Assumptione BMV*, 2b. AH, t. 50, s. 313. Zob. też 194. *De s. Caecilia*, 2b. AH, t. 10, s. 147.

my: „Jaśniejająca jak słońce, ponieważ tak jak słońce oświeca ziemię, tak ona jedna oświeca ludzi szczególnym światłem cnót”²⁰⁸.

Wizerunek Maryi odzianej w słońce jak w szatę – „*refulgenti sole amicta*”; „*Tu sol super omnia / Sole es amicta* [Tyś słońcem ponad wszystko, w słońce przyobleczona]”²⁰⁹, ukazujący pełnię łaski, najwyższą cześć i chwałę Królowej nieba i ziemi, Władczyni wszechświata, Oblubienicy Boga i Matki Chrystusa, ma biblijną inspirację we fragmencie *Objawienia św. Jana* przedstawiającym Niewiastę obleczoną w słońce, z księżycem pod stopami, przyozdobioną koroną z gwiazd dwunastu: „Wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami” (Ap 12, 1). Według egzegetycznych komentarzy do księgi *Apokalipsy* w znaku tym widziano obraz Maryi²¹⁰.

Ukazując „Niewiastę obleczoną w słońce” poeci posługują się wyrażeniami:

luce solis trabeata; tuos sol artus induit; vero sole circumdata; lumine solis amicta; sole amicta; amicta radio solis deifici; radiis solaribus undique amicta; quae sole cingeris; sole praeamicta; deitatis clara sole; veste circumdata solis; sole perlustraris; palliata novo sole; in sedibus coruscans clari solis; solis cincta splendoribus; fulgenti redimita sole.

Niewiasta obleczona w światłość słoneczną, przejasną – „*sicut sol spectabilis*”, lśni pośród aniołów i świętych Pańskich szczególnym blaskiem czci i uwielbienia. Określenia „*sol verus*”, „*sol novus*”, „*sol deitatis*” odsłaniają mistyczny sens słońca symbolizującego Chrystusa i moc Boga. Szata ze słońca ukazuje Maryję jako oblubienicę Boga: „*Solem, quo sponsa claruit, / Coeli sequuntur agmina* [Za słońcem, w którym jako oblubienica zajaśniała, postępują zastępy nieba]”²¹¹, i nawiązuje do tajemnicy Bożego poczęcia i narodzenia:

Haec amicta sole solem / Amiciens / Carnis suae pallio [Obleczona w słońce okrywa słońce płaszczem swego ciała]²¹².

Vero sole circumdata / Gignens hunc mirifice [W prawdziwe słońce obleczona rodzi je w sposób niepojęty]²¹³.

Niebiańska Dziewica, która w swym łonie nosiła słońce nieskończenie świetliste, słońce prawdziwe – Chrystusa, uczestniczy w najwyższym stopniu w chwale Boga, przystrojona światłością swego Syna:

In coeli cacumine / Tu sol solis lumine / Digne trabearis, / Et bis seno ordine, / Beatorum culmine / Pulchrae coronaris [Na wyżynach nieba Tyś słońcem wspaniale przyobleczonym w światło słońca, i pięknie uwieńczona koroną przewodzisz świętym]²¹⁴.

²⁰⁸ Hermannus de Runa, *op. cit.*, s. 486 (*Sermo* 104: *In Nativitate Sanctae Mariae*, 3).

²⁰⁹ 18. *De BMV, Die Veneris. Ad Magnificat.* R. AH, t. 24, s. 59. – 9. *Ave sole purior; luna plena pulchrior*, 1. AH, t. 1, s. 53. Zob. też XVI. *Psalterium „Theotoca”*, 18. AH, t. 38, s. 215. – 241. *De BMV*, 9. AH, t. 54, s. 378.

²¹⁰ Popularna była również w egzezie biblijnej typologia, jaką w swym objaśnieniu *Apokalipsy* posłużył się Beda Czcigodny. „*Mulier amicta sole*” to Kościół przyobleczony w Chrystusa, a 12 gwiazd to 12 apostołów. Zob. Beda Venerabilis, *Explanatio Apocalypsis*, 2, 12. PL 93, 165 D – 166 A. Interpretacja mariologiczna tego fragmentu rozpowszechniła się w piśmiennictwie chrześcijańskim późnego średniowiecza. Na ten temat pisałam w artykule poświęconym symbolice lunarnej w średniowiecznej poezji liturgicznej.

²¹¹ 252. *De s. Brigida*, 1. AH, t. 23, s. 150.

²¹² 279. *De BMV*, 2a. AH, t. 48, s. 266.

²¹³ 1. *Carmen pulcherrimum de beata Virgine*, II. 18. AH, t. 38, s. 240.

²¹⁴ 1. *Amictus BMV*, 15. AH, t. 3, cz. 1, s. 22. Zob. też 9. *Ave sole purior; luna plena pulchrior*, 2. AH, t. 1, s. 53. – 106. *De s. Anna*, 4. AH, t. 52, s. 102.

Jak słońce jest ozdobą nieba ziemskiego, tak Maryja lśniąca najjaśniejszą światłością słoneczną jest radością i ozdobą nieba duchowego²¹⁵ i chlubą Kościoła: „*O Maria, sol splendoris, / Splendens intus, nitens foris / Ad decus ecclesiae* [O Maryjo, słońce pełne blasku, jaśniejące w sercu, lśniąca z zewnątrz na chwałę Kościoła]”²¹⁶. Wyniesiona do niebieskiej chwały, rozsiewa promienie swoich łask i rozgrzewa ogniem miłości: „*Tu flammantis sol ardoris / Fundens scintillas amoris / In caelis mirifice* [Tyś słońcem o płomiennym żarze przedziwnie rozlewającym w niebiosach promienie miłości]”²¹⁷. Dla Kościoła pielgrzymującego Maryja jest słońcem rozdającym dary duchowych charyzmatów, dla Kościoła tryumfującego – słońcem najwyższej chwały i najdoskonalszej kontemplacji Bożej miłości²¹⁸.

Interpretację obrazu niewiasty apokaliptycznej jako wizerunku Maryi wniebowziętej rozwija św. Bernard w kazaniu na niedzielę w oktawie święta Wniebowzięcia NMP:

3. Czy mniemasz, że to Ona jest niewiastą obleczoną w słońce? Przynajmniej, że sam kontekst widzenia proroczego wskazuje, że należy to zrozumieć o obecnym Kościele; ale przy tym zupełnie właściwie, zdaje się, może się to stosować do Maryi. Ona to właśnie niejako w drugie przyobleka się słońce. Jak bowiem słońce wschodzi bez różnicy nad dobrymi i złymi, tak i Ona nie roztrząsa zasług minionych, ale staje się dla wszystkich dostępną w ubłaganiu i wielce łaskawą oraz jak najchętniej uwzględnia potrzeby wszystkich. [...] W słońcu przeciw – i ciepło, i stały blask [...]. Słusznie przeto mówi się o Marii, że jest obleczona w słońce, gdyż Ona przeniknęła najgłębszą przepaść mądrości Bożej więcej, niż zdolni jesteśmy wierzyć, tak iż ile na to pozwala natura stworzenia, bez zjednoczenia osobowego została pogrążona w ową światłość niedostępną. Ten to ogień oczyszcza usta proroka (Iz 6, 7); ten to ogień zapala Serafinów. Zgoła zaś inaczej dostąpiła tego zaszczytu Maria; Ją ten ogień nie jakby powierzchownie dotyka, ale raczej zewsząd otacza, oblewa i niejako w sobie zamyka. Przeczysty jest ubiór tej Niewiasty, ale i nader gorący; wszystko w Niej tak wielkim bije w oczy blaskiem, że nie wolno podejrzewać w Niej nic, nie powiem – ciemnego, ale choćby tylko przyćmionego czy mniej jasnego ani też nic letniego czy mniej gorącego.

6. „Niewiasta obleczona w słońce”. Zaiste obleczona światłością jakby szatą. Człowiek cielesny może tego nie pojmować; są to bowiem rzeczy duchowe i wydają mu się głupstwem. Nie tak się wydawały Apostołowi, który mówił: „Ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa” (Rzym. 13, 14). O, w jakąż zażyłość weszłaś z Nim, Pani! Jak bliską Mu się stałaś, co więcej: do jakiej poufności z Nim zasłużyłaś być dopuszczoną; jakąż znalazłaś łaskę u Niego! On powstaje w Tobie, a Ty w Nim; i sama Go przyoblekasz i przez Niego zostajesz obleczoną! Ty Go przyoblekasz substancją ciała, a On Cię obleka chwałą swego majestatu. Słońce oblekasz obłokiem, Sama zaś oblekasz się w słońce. „Stworzył Pan nowinę na ziemi, iż Białogłowa ogarnie Męża” (Jer. 31, 22), nie innego, jeno Chrystusa, o którym powiedziano: „Oto Mąż, wschód imię Jego” (Zach. 6, 12). Nowinę też stworzył na niebie, iż Niewiasta się ukaze, przyobleczona w słońce. Wreszcie Go ukoronowała i wzajemnie zasłużyła być ukoronowaną przez Niego. „Wynijdźcie a oglądajcie córki syjońskie króla Salomona w koronie, którą go ukoronowała matka jego” (Pnp 3, 11). Ale o tym kiedy indziej. Tymczasem lepiej wnijdźcie wewnątrz, a oglądajcie królowę w koronie, którą ukoronował Ją Syn Jej²¹⁹.

²¹⁵ Zob. 75. *De Gaudiis BMV*, 5b. AH, t. 42, s. 84. – 59. *De BMV*, 2. AH, t. 15, s. 87.

²¹⁶ 66. *De Assumptione gloriosae Virginis Mariae*, 1a. AH, t. 42, s. 76.

²¹⁷ *Ibidem*, 2a. AH, t. 42, s. 76.

²¹⁸ Zob. *Korona Dziewicy*, 15: *Słońce oświecające całą koronę*. W zb.: *Ojcowie wspólnej wiary. Teksty o Matce Bożej (w. VIII–XI)*. Przel., wstęp W. Kania. Niepokalanów 1986, s. 180–181. Zob. też PL 96, 304 A – 305 B.

²¹⁹ Św. Bernard, *Kazanie na niedzielę podczas oktawy Wniebowzięcia NMP* 3; 6. W: *Kazania o Najświętszej Marii Pannie*. Przel., wstęp I. Bobicz. Kielce 1924, s. 112–113; 115. Zob. też Bernardus, *Sermo in Dominica infra octavam assumptionis B. Mariae Virginis*. PL 183, 430 D – 431 C; 433 CD.

Słońce i święci

Na podobieństwo słońca ukazywani są również święci, którzy napelnieni łaską Ducha Świętego stali się na ziemi świadkami Bożej miłości. Przeniknięci płomieniem niebiańskiego i wiecznego ognia miłości, porównywani są do słońca: w ich życiu ze względu na upodobnienie do Chrystusa, a po śmierci ze względu na udział w Jego chwale. Wpatrzeni w Chrystusa będącego słońcem prawdziwym, najgłębszą skarbnicą światła – stali się podobiznami Bożej dobroci i świętości. Analogia słońca wskazuje na duchowe piękno i doskonałość, jaką osiągnęli w naśladowaniu Chrystusa. Z powodu jasnego i żarliwego świadectwa składanego czynnem i słowem Bogu porównywani są do słońca: „*qui luxit ut sol in mundo*”; „*in-star solis illuxisti in hac vita*”; „*ut sol progreditur*”; „*fulget ut sol radians*”²²⁰. W sposób szczególny święci jaśnili blaskiem cnót – „*Tu sol lucens in virtute*”²²¹, szlachetnością uczynków – „*ut sol clarus honestate moribus*”²²², znakami i cudami – „*Et in hoc saeculo / ut sol in speculo / refulgens claruit / multis miraculis*”²²³. Jak słońce jest dla ziemi źródłem światła, tak święci naplniają serca ludzkie światłem Bożego Słowa, rozpraszając ciemności grzechu: „*Ceu sol lustrat cuncta / orbis spatia, / ita sua verba / nonnulla corda* [Jak słońce oświeca cały okrąg ziemi, tak swoim słowem (święci oświecają) liczne serca]”²²⁴. Porównania solarne ukazują również chwałę świętych po śmierci, gdy zajaśnili już pełnym blaskiem w królestwie niebieskim niby słońce świecące w południe na niebie: „*Hic ut sol in meridie / Splendet sanctorum acie*”; „*ut sol micat in gloria*”²²⁵. W godności świętych wyniesieni zostali przez Boga ponad innych przewyższając nawet światło słońca: „*Tu stellis fulgidior, / Tu luna splendidior, / Superas solis lumina* [Tyś jaśniejsza nad gwiazdy, ponad księżyc świetlistsza, przewyższasz blask słońca]”²²⁶. Wielkość chwały świętych w niebie zapowiedział Chrystus: „Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego” (Mt 13, 43). W podobnych słowach ujęła to prorokini Debora w swej pieśni: „A którzy Cię miłują, niech będą jak słońce wschodzące w swym blasku” (Sdz 5, 31). Do słów tych nawiązują śre-

²²⁰ 56. *De s. Iohanne Chrysostomo, In 1. Vesperis, Ad Magnificat.* A. AH, t. 26, s. 160. – 201. *De s. Ethelberto*, 3a. AH, t. 40, s. 178. – 2. *De s. Altmanno*, 2. AH, t. 41a, s. 27. – 48. *De s. Marcelino, In Laudibus. Ad Benedictum.* AH, t. 18, s. 131.

²²¹ 239. *De s. Martiali*, 14a. AH, t. 8, s. 184. Zob. też 3. *De s. Albino, In 1. Nocturno. Responsoria*, 3. AH, t. 18, s. 16. – 489. *De s. Wilhelmo*, 1. AH, t. 11, s. 264. – 10. *De s. Barbara, In 1. Nocturno, Responsoria*, 2. V. AH, t. 18, s. 32. – 90. *De s. Lucio, In 1. Nocturno, Responsoria*, 2. AH, t. 26, s. 259.

²²² 335. *De s. Sebastiano*, 1b. AH, t. 9, s. 246. Zob. też 20. *De s. Bernardo, In 1. Nocturno. Antiphonae*, 2. AH, t. 13, s. 62.

²²³ 317. *De s. Quirino*, 5a–5b. AH, t. 42, s. 287. Zob. też 99. *De s. Vigore, In 1. Vesperis. Antiphonae*, 4. AH, t. 18, s. 260. – 456. *De s. Samsone*, 3. AH, t. 19, s. 253. – 490. *De s. Wilhelmo*, 2. AH, t. 11, s. 264.

²²⁴ III. *De Sanctis*, 126. *De s. Aredio*, 7a. AH, t. 7, s. 139. Zob. też 196. *De s. Gregorio*, 2. AH, t. 22, s. 119. – 20. *De s. Bernardo, In 2. Nocturno. Responsoria*, 2. V. AH, t. 13, s. 62. – 27. *De s. Eugenio, In 1. Nocturno. Responsoria*, 3. AH, t. 17, s. 81. – 296. *De ss. Medardo et Gildardo*, 4. AH, t. 52, s. 261.

²²⁵ 241. *In Decollatione s. Iohannis B.*, 3. AH, t. 12, s. 136. – 107. *De s. Audomaro*, 8. AH, t. 19, s. 73. Zob. też 366. *De s. Nicolao*, 6a. AH, t. 10, s. 276. – 70. *De s. Victoriano, In 2. Nocturno. Responsoria*, 2. V. AH, t. 17, s. 188. – 455. *De s. Samsone*, 4. AH, t. 19, s. 252. – 105. *De s. Agatha*, 1b. AH, t. 37, s. 98.

²²⁶ 284. *De s. Margareta*, 9a. AH, t. 40, s. 247.

dniowieczni poeci mówiąc o udziale świętych w radości nieba: „*Iusti fulgebunt / ut sol in regno polorum* [Sprawiedliwi zajaśnieją jak słońce w królestwie nieba]”²²⁷. Podobnie o udziale zbawionych w światłości Boga czytamy u św. Bernarda:

O, jak chwalebne jest owo królestwo, w którym się królowie zgromadzili i zeszli w jedno, by chwalić i wysławiać Tego, który nad wszystkimi jest król królów i Pan panujących! Od przyglądania się jego świetności i sprawiedliwości świecić będą jako słońce w królestwie Ojca ich (Mt 13, 43)²²⁸.

W średniowiecznej poezji liturgicznej najbardziej rozwinięte są chrystologiczne i maryjne aspekty symboliki słońca. Solarna metaforyka chrystologiczna posiada szerokie zaplecze w chrześcijańskiej doktrynie teologiczno-filozoficznej, podobnie jak maryjny aspekt symboliki słońca w poezji znajduje swoje ugruntowanie w myśli mariologicznej, choć jeszcze nie tak bogatej i rozwiniętej jak chrystologia. Z pewnością wiele plastycznych maryjnych metafor solarnych, służących zwłaszcza do wyrażenia Boskiego macierzyństwa i wiecznego dziewictwa, ma charakter nowatorski i jest owocem twórczej wyobraźni ożywionej przez żarliwą miłość do Maryi. W wymiarze religijnym są one wyrazem głębokiego kultu i czci Maryi, w wymiarze teologicznym zaś stanowią świadectwo ścisłego związku mariologii z chrystologią.

SOLAR SYMBOLISM IN THE MEDIEVAL LITURGICAL POETRY

The article, devoted to solar symbolism in the medieval liturgical poetry, touches one of the most important issues in the medieval symbolism: metaphysics of the light. The symbolism of the sun in many of its functions is closely connected with the symbolism of the light. In the liturgical poetry the sun belongs to the most often used – parallel to the moon and precious stones – symbols linked to the light.

The symbol of the sun is rooted in tradition of solar and philosophical-theological speculations taken over by Christianity from the antiquity. Its basis constitute biblical texts and the earlier Platonian and Neo-platonian tradition of philosophy. Christianity gave it a deep theological sense. In the medieval poetry, the sense of symbol refers to Christ, Mary and Saints. The aspect of Christ and Mary as the symbol of the sun is most developed. The deep theological sense of the symbol of sun is proved by the fact that it was used to introduce and represent such mysteries of Christian faith as the Holy Trinity, Incarnation and Birth of the Son of God, the Transfiguration, and the Resurrection.

²²⁷ 30. *De ss. Georgio et Aurelio, In 3. Nocturno. Ad Cantica*. A. AH, t. 18, s. 87. Zob. też 113. *De Apostolis*, 3b. AH, t. 8, s. 93. – 80. *Hymnus de activis virtutibus seu cardinalibus*, 7. AH, t. 41b, s. 237. – 51. *De s. Placido, In 2. Nocturno, Responsoria*, 3. AH, t. 28, s. 144.

²²⁸ Św. Bernard, *Pochwały Dziewicy Matki, Homilia IV, 2*. W: *Kazania o Najświętszej Marii Pannie*, s. 44. Zob. też Hermanus de Runa, *op. cit.*, s. 491 (*Sermo 105: In Festivitate Omnium Sanctorum*, 4).